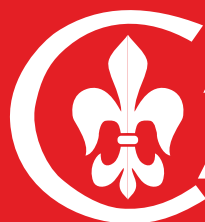


nr 10
(404)

październik
2021

Indeks 330108, ISSN
0867-2024
cena 7 zł



MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

Czuwaj

PRZEDZJAZDOWO PRZEDZJAZDOWO PRZEDZJAZDOWO



42. ZJAZD
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

3
WAŻNE
Uchwała Rady Naczelnej w sprawie kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o podsumowaniu konkursu im. hm. Olgierda Fietkiewicza

TEMAT Z OKŁADKI



PRZEDZJAZDOWO

O PROJEKTACH ZJAZDOWYCH UCHWAŁ

- RADA NACZELNA PROPONUJE
- NSH PROPONUJE
- INNI PROPONUJĄ

BĄDŹ NA BIEŻĄCO PRZED ZJAZDEM:

[https://gkzhp.sharepoint.com/SitePages/42-Zjazd-ZHP\(1\).aspx](https://gkzhp.sharepoint.com/SitePages/42-Zjazd-ZHP(1).aspx)

15
NASZ KRZYŻ
A jednak odznaka
hm. Marcin Binaś
...czyli epilog starań o przywrócenie należnej rangi krzyżowi harcerskiemu w ZHP

20
SPRAWY OBOZOWE
Obozowe ryzyko
phm. Zofia Skuczeń, phm. Filip Bałazy
Będąc komendantem, ponosi się wszelkie ryzyko!

22
HARCERSKA SŁUŻBA
Służba!
pzd. Maurycy Przyrowski, Marianna Terpiłowska
Zaangażowaliśmy się w pomoc uchodźcom, bo uważamy, że żaden człowiek nie jest nielegalny

24
WYCHOWANIE EKONOMICZNE
To się opłaca!
phm. Anna Wichtowska, hm. Paweł Marciniak
Po konferencji o wychowaniu ekonomicznym

28
INSTRUKTORSKIE REFLEKSJE
Suma wszystkich strat
phm. Angelika Szelałowska-Mironiuk
Pandemia COVID-19 pokazała, że posiadamy jako organizacja więcej zasobów, niż dotąd myśleliśmy...

30
POD ROZWAGĘ
Po co do władz?
hm. Mariusz Bezdziety
Z jakimi kompetencjami i z jakimi intencjami można kandydować do poszczególnych władz Związku?

32
NOWE PÓŁ WIEKU
Nasz głos
hm. Adam Czetwertyński
Przed laty byliśmy organizacją, która w tamtym ustroju liczyła się jako partner polskich władz...



UCHWAŁA NR 94/XL RADY NACZELNEJ ZHP Z DNIA 17 PAŹDZIERNIKA 2021 R.

W SPRAWIE KRYZYSU HUMANITARNEGO NA GRANICY POLSKO-BIAŁORUSKIEJ

Na podstawie § 3 ust. 4 pkt 4 oraz § 67 ust. 4 pkt 5 Statutu ZHP Rada Naczelna ZHP przedstawia stanowisko w sprawie kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej.

„Człowiek jest tyle wart, ile czyni dobrego” mówił nam Aleksander Kamiński.

Tam, gdzie innym ludziom wyrządza się krzywdę, tam, gdzie widzimy cierpienie i rozpacz, tam, gdzie inni ludzie potrzebują naszej pomocy – nie może nas zabraknąć. My, harcerze, zawsze stawaliśmy po stronie dobra, broniąc godności ludzkiego życia, stając przy słabszych.

Związek Harcerstwa Polskiego jest stowarzyszeniem, któremu dobro drugiego człowieka jest szczególnie bliskie. Idee skautowe obecne w naszej przestrzeni od ponad stu lat wprost odwołują się do braterskiej i siostrzanej miłości wobec innych.

Wobec docierających do nas informacji na temat tego, co dzieje się na wschodniej granicy Polski, dramatycznej sytuacji koczujących tam ludzi, w tym również dzieci, nie możemy być bezczynni.

Zapewnienie bezpieczeństwa i przestrzeganie prawa jest kwestią oczywistą, powinno jednak odbywać się to z poszanowaniem zdrowia, życia i godności drugiego człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem osób cywilnych, w tym matek i dzieci.

Apelujemy do władz RP, aby w swoich działaniach służących bezpieczeństwu państwa wykazały się troską względem osób krzywdzonych przez władze innych państw, a szukających w naszym kraju schronienia.

Jednocześnie Rada Naczelna docenia nietatwe zadania postawione przed Strażą Graniczną, Policją i Wojskiem Polskim i apeluje o pełnienie służby zgodnie z zasadami wyznaczonymi Konstytucją RP.

Druhny i Druhowie!

Współczesnego świata, nie da się budować bez wzajemnej tolerancji. W naszym otoczeniu funkcjonują ludzie różniący się od nas stylem życia, religią i kulturą. Można się spodziewać, że w przyszłości będzie to coraz bardziej powszechne. W oczywisty sposób musi to oznaczać współistnienie i współpracę różnych grup, większościowych i mniejszościowych.

Kształtowanie postaw otwartości i zrozumienia dla innych jest jednym z naszych najważniejszych zadań. Nie jest to łatwe i często oznacza przełamywanie stereotypów i uprzedzeń, konfrontowanie się ze strachem przed nieznanym, budowanie rzetelnego obrazu świata i poznawanie tła zachodzących w nim wydarzeń.

Hasłem tegorocznego Betlejemskiego Świata Pokoju jest „Światło nadziei”. Apelujemy zatem do harcerskich instruktorów, by w swojej pracy wychowawczej zwrócili uwagę na budowanie postawy otwartości na innych i ich potrzeby.

Stańmy na wysokości zadania. Podejmijmy w swoich środowiskach wyzwanie i w ramach ZHP lub we współpracy z innymi instytucjami i organizacjami udzielmy pomocy uchodźcom, aby godnie i w zdrowiu przetrwali nadchodzącą zimą i mogli znaleźć niezbędną pomoc i ochronę. Pamiętajmy jednak, że wszystkie działania powinny być podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem.

Nieść chętną pomoc bliźnim – to nasza harcerska dewiza. Niezależnie od rasy, wyznania czy pochodzenia. Człowiek jest tyle wart, ile czyni dobrego.

Przewodniczący
Związku Harcerstwa Polskiego
hm. Dariusz Supet

1 września 2021 r.

O godz. 4.45 w Gdańsku na Westerplatte rozpoczęły się **obchody 82. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej**. Pod pomnikiem Obrońców Wybrzeża obecny był naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak wraz ze swoimi zastępcami oraz reprezentacja Chorągwi Gdańskiej z komendantem hm. Arturem Glebko. Harcerki i harcerze pełnili służbę reprezentacyjną. Tekst odezwy harcerskiej skierowanej do żołnierzy z Westerplatte odczytali wspólnie harcerze z ZHP i ZHR.

2–5 września 2021 r.

W Zawoi u stóp Babiej Góry odbyło się połączone ze szkoleniem **ogólnopolskie spotkanie kierowników referatów i komendantów kręgów seniorów i starszyny harcerskiej**. Organizatorem spotkania był Referat Seniorów i Starszyny Chorągwi Krakowskiej. Uczestnicy rozmawiali m.in. o trudnościach w pracy kręgów spowodowanych pandemią, o składkach członkowskich, podnoszeniu

kwalifikacji i zdobywaniu stopni instruktorskich przez seniorów, prowadzeniu gospodarki finansowej kręgów, dostępności do aktualnych dokumentów i bieżącej informacji. Wysłuchano informacji o działaniach ISGF, Wspólnoty Skulskiej Kręgów Seniorów i in. Wypracowano wnioski seniorów na Zjazd ZHP w celu przedstawienia ich delegatom na przedjazdowych zbiórkach rejonowych. Był też czas na wycieczki do Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, Żywca i na górę Żar oraz wieczorne kominki. Spotkaniu przewodniczył kierownik Wydziału Seniorów i Starszyny GK ZHP hm. Bogdan Radys.

7 września 2021 r.

Podczas kwartalnej **zbiórki pełnomocników komendantów chorągwi ds. zagranicznych**, zorganizowanej online przez Zespół ds. Współpracy Zagranicznej w Chorągwiach i Hufcach WZA, omówiono plany i działania podejmowane przez pełnomocników na początku nowego roku

harcerskiego 2021/2022 oraz efekty konferencji światowych WAGGGS i WOSM, w tym decyzję o Jamboree 2027 w Polsce. Rozmawiano także o przygotowaniach do zlotów Intercamp 2022 we Francji i CEJ 2022 w Czechach. Ponadto w programie znalazły się aktualności WAGGGS, WOSM, ISGF i Wydziału Zagranicznego. Spotkanie prowadził szef zespołu hm. Wojciech Puchacz.

8 września 2021 r.

W Karpaczu, podczas XXX Forum Ekonomicznego Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał **nagrodę w kategorii Organizacja Pozarządowa Roku Europy Środkowo-Wschodniej**. Krzysztof Gawkowski, przedstawiając laureata powiedział: „Mam zaszczyt i przyjemność opowiedzieć o organizacji z niebywałą historią. Jednej z najstarszych polskich organizacji, która została powołana do życia, zaraz jak odzyskałyśmy niepodległość w 1918 r. Organizacji, która dawała życie, świadomość, otwartość i kształciła

1 sierpnia 2021 r. w wieku 102 lat **prof. dr hab. hm. Maria Straszewska „Emma”** – od 2001 r. członek Rady Naukowej Muzeum Harcerstwa, Rady Redakcyjnej Harcerskiego Słownika Biograficznego i Honorowego Komitetu Obchodów Roku Aleksandra Kamińskiego. Redaktorka „Harcerek 1939–1945”, PWN 1973. W Związku Harcerstwa Polskiego od 1934 do 1948 r., uczestniczka Zlotu w Spale w 1935 r. Przez cały okres okupacji aktywny członek Szarych Szeregów, kierownik „Kuźnicy” na okres wojny, współpracowniczką Aleksandra Kamińskiego, sekretarz „Biuletynu Informacyjnego” – konspiracyjnego tygodnika wydawanego w latach okupacji, żołnierz Armii Krajowej, uczestniczka Powstania Warszawskiego. Wybitna humanistka, historyk literatury, autorka licznych publikacji naukowych, poświęconych przede wszystkim ojczyściej i światowej literaturze XIX wieku. Odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

3 sierpnia 2021 r., w Warszawie, w wieku 91 lat **hm. Mieczysław Kasprzyk** – przez 25 lat dyrektor Rozgłośni Harcerskiej – stacji radiowej Związku Harcerstwa Polskiego. Harcerską służbę rozpoczął w 1939 r., po wojnie w OHPL był zastępcą komendanta wojewódzkiego, a po odrodzeniu ZHP w 1956 r. sekretarzem Chorągwi Wrocławskiej, kierownikiem Wydziału Drużyn Wiejskich i szefem Sztabu „Wieś” tej chorągwi. Był też komendantem Chorągwi Kieleckiej, kierował chorągwaną akcją „Ciekoty”. Od roku 1965 do 1990 pracownik Głównej Kwatery ZHP – dyrektor Rozgłośni Harcerskiej, a od roku 1983 również członek Rady Programowej Pism i Redakcji Harcerskich. Za swą działalność został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”.

pokolenia przez ponad sto lat. Robi to przez cały czas, dzielnie kształtując pokolenia milionów Polaków. Kształtując je i patrząc w przyszłość z wiarą, nadzieją, otwartością, braterstwem, przyjaźnią i pracą. Miałem wielką przyjemność sam nosić mundur harcerza. To doświadczenie milionów Polaków. To doświadczenie, które ukształtowało nasze życie”. Nagrodę w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego podczas uroczystej gali odebrał nacelnik hm. Grzegorz Woźniak wraz ze skarbniczką ZHP pwd. Joanną Pawłowską.



9–12
września 2021 r.

Już po raz 29. Chorągiew Dolnośląska była organizatorem **Rajdu Granica**. W tym roku odbywał się on pod hasłem „Odkryj ducha gór”. Przez trzy dni uczestnicy wędrowali na 11 trasach szlakami Karkonoszy, Gór Izerskich i Rudaw Janowickich, wśród pięknej sudeckiej przyrody. Czwartej dnia,

w niedzielę, wszyscy spotkali się w Borowicach na podsumowaniu i ogłoszeniu wyników rajdowego współzawodnictwa.

12 września 2021 r.

Komisarka zagraniczna ZHP hm. Monika Dreik uczestniczyła w **konsultacjach Strategii WAGGGS na lata 2022–2023** i przekazała uwagi ZHP do tego dokumentu. W spotkaniu online wzięły udział przedstawicielki Komitetu Światowego i Biura Światowego WAGGGS, a także reprezentantki i reprezentanci różnych krajów członkowskich z całego świata.

14 września 2021 r.

Po trzymiesięcznej przerwie wakacyjnej odbyło się **spotkanie przedstawicieli środowisk polonijnych współpracujących z ZHP** zorganizowane przez Zespół Wydziału Zagranicznego ds. Harcerstwa Polskiego za Granicą. Obecni byli przedstawiciele środowisk z Białorusi, Szkocji (Edynburg) i Norwegii (Oslo). Omówiono działania podczas wakacji i najbliższe

plany oraz zdecydowano o kontynuowaniu warsztatów, które oprócz poszerzania wiedzy harcerskiej i instruktorskiej gwarantują kontakt kadry harcerskiej z językiem polskim.

15 września 2021 r.

Konsul generalny RP w Hamburgu Paweł Jaworski w imieniu Prezydenta RP w siedzibie Senatu w Bremie **wręczył Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP Rainerowi Nalazkowi** – zasłużonemu instruktorowi skautowemu, przyjacielowi Polski, animatorowi współpracy polsko-niemieckiej, który w latach siedemdziesiątych rozpoczął i wspierał współpracę młodzieży Bremy i Gdańska. W uroczystości uczestniczyła m.in. delegacja miasta Gdańsk, przewodnicząca subregionu Europy Środkowej ISGF hm. Teresa Tarkowska-Dudek, przedstawiciele niemieckiej organizacji skautowej BdP oraz związku seniorów skautowych Verband Deutscher Altpfadfindergilden i Związku Harcerstwa Polskiego.

9 września w wieku 54 lat **hm. Adam Hadław**, członek Rady Naczelnej ZHP, instruktor Chorągwi Podkarpackiej – członek Komisji Rewizyjnej tej chorągwi. Odszedł z czynnej służby, którą pełnił od lat na wielu polach – w macierzystym Hufcu Łańcut, Chorągwi Podkarpackiej i na szczeblu centralnym ZHP. W łańcuckim hufcu pełnił funkcję komendanta hufca, był członkiem komendy hufca, inicjatorem nadania hufcowi imienia płk. Leopolda Lisa Kuli i ufundowania sztandaru, dbał o zachowanie harcerskiego dziedzictwa jako przewodniczący Komisji Historycznej Hufca. W Chorągwi Podkarpackiej był członkiem Komendy Chorągwi, przewodniczącym, a następnie członkiem Komisji Rewizyjnej. Pracował też w Centralnej Komisji Rewizyjnej, w latach 2005–2009 pełniąc funkcję jej wiceprzewodniczącego. XXXVIII Zjazd ZHP w roku 2013, a następnie XL Zjazd ZHP w roku 2017 wybrały go w skład Rady Naczelnej ZHP, w której pracował w komisji ds. społecznych. Zasiadał też w Radzie Fundacji Światowe Jamboree.

W pracy wychowawczej – w harcerstwie, ale nie tylko, druh Adam był szczególnie zaangażowany w działania na rzecz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnością – za tę działalność odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi RP. Był też aktywny na polu samorządowym powiatu łańcuckiego i województwa podkarpackiego, zawsze dbając o dobre imię harcerstwa.

Za instruktorską służbę odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”.

17–18 września 2021 r.

W Warszawie, w siedzibie Rzecznika Praw Obywatelskich przy ul. Długiej, pod przewodnictwem przewodniczącego ZHP hm. Dariusza Supła – po raz pierwszy od początku pandemii „na żywo” – **obradowała Rada Naczelna ZHP**. Podczas XXV zbiórki rozmawiano przede wszystkim o bieżących problemach Związku.

18–19 września 2021 r.

W Bełchatowie pod hasłem „Włącz działania!” odbyło się **Święto Chorałgi Łódzkiej ZHP im. Aleksandra Kamińskiego**. „Energia”, „Sport”, „Ekologia” – pod tymi nazwami zostały zorganizowane trasy tematyczne, na których uczestników tego rocznego święta czekało wiele ciekawych zadań. Poszczególne punkty inspirowane były historiami świątozłmieniaczy. Sobota była dla zuchów i harcerzy dniem aktywności, a w niedzielę odbył się przemarsz ulicami miasta oraz koncert Michała Zielenia.

**19–26 września 2021 r.**

Seniorzy reprezentujący 11 krajów spotkali się w Harcerskim Ośrodku Morskim w Pucku na **Warsztatach i 10 Konferencji Subregionu Europy Środkowej ISGF**. Na przewodniczącą subregionu wybrana została sekretarz ISGF w ZHP hm. Teresa Tarkowska-Dudek. W konferen-

cji uczestniczył przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supel. *Więcej na str. 8.*

22 września 2021 r.

Komisarka zagraniczna ZHP hm. Monika Dreik, członkini GK hm. Elżbieta Noga i kierowniczka Wydziału Zagranicznego GK hm. Ewa Lachiewicz-Walińska wzięły udział w **spotkaniu online z viceprzewodniczącą komitetu europejskiego WAGGGS Liit Chilingaryan i odpowiedzialną za wspierane organizacji członkowskich w regionie Vitā Vaisnyte**. Rozmowa miała na celu zebranie wniosków i propozycji do przyszłorocznego planu pracy Regionu Europejskiego WAGGGS. Tego samego dnia drużny Monika i Ewa wzięły udział w szkoleniu online na temat platformy AZYMUT, służącej do wyszukiwania możliwości współpracy międzynarodowej i nawiązywania kontaktów między organizacjami należącymi do europejskich regionów WAGGGS i WOSM.

24–26 września 2021 r.

W Chorałgi Gdańskiej Zespół Pilota Chorałgi zorganizował w Garczynie **55 Spartakiadę Harcerskich Drużyn Wodnych i Żeglarskich** a Hufiec Kościerzyna był organizatorem **XXXVII Rajdu „Rodło”**. Uczestnicy i uczestniczki tego tradycyjnego chorałgianego rajdu przemierzali na dziesięciu trasach dostosowanych do każdej grupy wiekowej – od zuchów po seniorów – wiele kilometrów, poznając Kaszuby i dowiadując się wielu ciekawostek o regionie oraz zdobywając różne przydatne umiejętności. W niedzielę wszyscy uczestnicy tras rajdowych oraz Spartakia-

dy – razem ponad 1000 osób – spotkali się w Garczynie na Święcie Chorałgi. Po apelu, na którym m.in. wręczone zostały odznaczenia, rozpoczęła się część „festiwalowa”, podczas której można było skorzystać z wielu atrakcji. Odbył się też tradycyjny turniej komend hufców – w tym roku zwyciężył Hufiec ZHP Kościerzyna.



– W okolicy miejsca przyszłorocznego zlotu Intercamp, czyli w Écomusée d'Alsace w Ungersheim (Francja) odbyło się **posiedzenie Komitetu Intercamp**. ZHP reprezentowała hm. Agnieszka Pospiszyl.

25 września 2021 r.

W Warszawie, w siedzibie Głównej Kwatery, odbyło się **podsumowanie konferencji światowych WOSM i WAGGGS 2021**. Prowadzili je komisarze zagraniczni hm. Monika Dreik i phm. Mateusz Janik. W spotkaniu uczestniczyli członkowie obu delegacji, członkowie Patrolu 2027 i kierowniczka Wydziału Zagranicznego GK hm. Ewa Lachiewicz-Walińska. Pracowano nad planem działań, jakie powinny zostać podjęte w ZHP w związku z przyjętymi przez obie konferencje uchwałami.

29 września 2021 r.

W Pałacu Belwederskim odbyła się uroczysta **gala podsumowująca IX edycję konkursu im. hm. Olgierda Fietkiewicza** na najlepsze prace naukowe poświęcone tematyce harcerskiej. *Czyt. na str. obok.*

KONKURS

IM. HM. OLGIERDA FIETKIEWICZA
NA NAJLEPSZE PRACE NAUKOWE
O TEMATYCE HARCERSKIEJ

ROZSTRZYGNIĘTY

29 września 2021 r. w Pałacu Belwederskim w Warszawie odbyła się uroczysta gala podsumowująca IX edycję konkursu im. hm. Olgierda Fietkiewicza (pomysłodawcy konkursu, wieloletniego redaktora naczelnego czasopisma „Harcerstwo” i pierwszego redaktora naczelnego „Czuwaj”) na najlepsze prace naukowe poświęcone tematyce harcerskiej.

W tym roku zgłoszono 32 prace naukowe. 14 z nich zostało nagrodzonych.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. hm. Adama Massalskiego wyłoniła laureatów w kategoriach: praca licencjacka, praca magisterska oraz publikacja.

Wśród gości uroczystej gali obecni byli: doradca Prezydenta RP Marek Rymusza, szef Gabinetu Politycznego Ministra Edukacji Radosław Brzózka, przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa posłanka na Sejm Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, a także naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak, skarbniczka ZHP pwd. Joanna Pawłowska oraz dyrektor Muzeum Harcerstwa phm. Paweł Bezak.

źródło: zhp.pl



LAUREACI KONKURSU

KATEGORIA PRACA MAGISTERSKA

- **Nagroda I stopnia:** **Ewa Sobolewska**, praca „Kultura organizacyjna oparta na wartościach, symbolach i zwyczajach harcerskich na przykładzie Hufca ZHP Kraków – Nowa Huta”
- **Nagroda II stopnia:** **Marta Włodarczyk**, praca „Postacie historyczne jako patroni drużyn i hufców Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1956–2019”
- **Wyróżnienie:** **Anna Gibas**, praca „Wychowawcze aspekty grup młodzieżowych”
- **Wyróżnienie:** **Agnieszka Kmin**, praca „Sposoby rozumienia kategorii samorozwój przez dzieci zaangażowane w działalność zuchową”
- **Wyróżnienie:** **Natalia Olszyńska**, praca „Pozafinansowe czynniki motywacyjne do pracy w organizacji pozarządowej na przykładzie Związku Harcerstwa Polskiego”
- **Wyróżnienie:** **Agata Żakiet**, praca „Działalność Hufca ZHP w Żychlinie”

KATEGORIA PRACA LICENCJACKA

- **Nagroda I stopnia:** **Weronika Stelmachowska**, praca „Działalność środowiska harcerskiego w społeczności lokalnej. Monografia środowiska harcerskiego ZHR działającego w Zalesiu Górnym”
- **Nagroda II stopnia:** **Katarzyn Polit**, praca „Znaczenie cech i umiejętności lidera nabytych w Związku Harcerstwa Polskiego dla dalszego życia zawodowego instruktorów”
- **Nagroda III stopnia:** **Anna Mroczek**, praca „Socjolekt szwedzkich skautów”
- **Wyróżnienie:** **Krzysztof Baniak**, praca „Związek Harcerstwa Polskiego jako środowisko rozwoju kompetencji zawodowych człowieka”
- **Wyróżnienie:** **Magdalena Bigewska**, praca „Znaczenie obrzędów przejścia w procesie stawania się harcerzem”
- **Wyróżnienie:** **Szymon Grahl**, praca „Sukces wychowawczy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w 30-lecie jego istnienia”
- **Wyróżnienie:** **Magdalena Tutaj**, praca „Kształtowanie twórczości u dzieci w wieku wczesnoszkolnym w gromadzie zuchowej”

KATEGORIA PUBLIKACJA

- **Nagroda I stopnia:** **Krzysztof Gajdek i Józef Mentel**, praca „Harcerskie wspomnienia z żeglarskim akcentem”

WARSZTATY EUROPEJSKIE I 10 KONFERENCJA ISGF

W dniach 19–26 września 2021 r. w Harcerskim Ośrodku Morskim w Pucku odbyło się spotkanie skautów seniorów z subregionu Europy Środkowej ISGF (International Scout and Guide Fellowship). Trwało tydzień i składało się z warsztatów, spotkania przyjaźni i konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Spotkania przebiegały pod hasłem „Przyszłość ma przeszłość”. Do Pucka przyjechały delegacje reprezentujące związki członkowskie subregionu z Austrii, Belgii, Czech, Estonii, Liechtensteinu, Litwy, Niemiec, Polski, Rumunii, Słowacji i Szwajcarii.

ZHP reprezentowała 5-osobowa delegacja na czele z kierownikiem Wydziału Starszyny i Seniorów hm. Bogdanem Radysiem i hm. Ireną Pawletko, redaktor witryny internetowej wydziału. Zaprezentowali oni działalność seniorów, w tym aktywność w czasie pandemii (szycie maseczek, dystrybucja artykułów pierwszej potrzeby z banku żywności), wraz z obszerną informacją o stronie internetowej i przepływie komunikatów w kręgach seniorów. Prezentacja ta spotkała się z żywym zainteresowaniem obecnych. Przedstawiono również sylwetkę hm. Jana Chojnackiego (autora polskich słów do hymnu ISGF) i jego najnowszą książkę „W harcerskim ogrodzie przepiękności”.

Delegacja uczestniczek i uczestników spotkania zwiedziła teren byłego obozu koncentracyjnego Stutthof, gdzie obejrzano wystawę „Nieśię chętną pomoc

blížnim. Harcerze w KL Stutthof” oraz miejsce przyszłego Jamboree – Wyspę Sobieszewską. Wyprawa po okolicy wraz z pobytom w Rzucewie i przejazdem przez cmentarz w Piaśnicy wzbogacona była informacjami z historii Polski. W Pucku uczestniczki i uczestnicy obejrzeli niemiecko-polską wystawę o Powstaniu Warszawskim i Poczcie Harcerskiej, której inicjatorem jest Harald Rostek z Erlangen. W Nowym Ratuszu w Gdańsku wszystkie delegacje zostały przyjęte przez przewodniczącą Rady Miasta.

W trakcie spotkania pożegnano wieloletniego sekretarza i przewodniczącego subregionu Manfreda Bosse oraz złożono gratulacje Rainerowi Nalazkowi z Niemiec, odznaczonemu przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi.

10. Konferencja Subregionu podsumowała działania w czasie ostatniej kadencji i dokonała wyboru nowego zarządu na lata 2021-2024. Przewodniczącą subregionu na kolejną kadencję została sekretarz ISGF w ZHP hm. Teresa Tarkowska-Dudek. W konferencji brał udział przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supel (patrz: obok).

Wszyscy uczestnicy wyjechali z HOM w Pucku z bardzo dobrymi wspomnieniami i chęcią powrotu do Polski.

HM. TERESA TARKOWSKA-DUDEK

PRZEWODNICZĄCA SUBREGIONU EUROPY ŚRODKOWEJ ISGF
SEKRETARZ ISGF W ZHP





Przyszłość ma przeszłość

Niezwykłe jest to motto wspólnego spotkania w Polsce. Bo czym jest przeszłość dla teraźniejszości, a tym bardziej czym jest dla przyszłości? Czym jest dla naszego ruchu? Można by pewnie ją porównać do sztafety olimpijskiej (nieдавно skończyła się kolejna olimpiada), gdzie jeden drugiemu przekazuje pałeczkę, z którą ostatni biegnie do mety. Można, ale przecież na naszej skautowej drodze nie ma mety, nie ma sytuacji odania „pałeczki” i przejścia w stan spoczynku. Kto raz skautem, ten zawsze skautem, bo nasza droga życiowa zaczyna się z chwilą złożenia ślubowania skautowego i trwa. Nikt nas z niego nie zwalnia, zmienia się tylko nasze miejsce w skautingu.

Starajcie się zostawić świat trochę lepszym niż go zastaliście. To przesłanie Naczelnego Skauta Świata jest zobowiązaniem na całe nasze życie. Najpierw, szukając swojej drogi, poszukujemy autorytetu, za którym chcemy podążać, potem zaczynamy iść obok tegoż autorytetu wspólną drogą, by nagle zauważyć, że staliśmy się dla innych autorytetem i zaczynają oni za nami podążać. Nie możemy wtedy odejść, zostawić tych, którzy nam zaufali, bo to właśnie jest ta nasza „sztafeta olimpijska”.

Wielka historia, w tym też historia skautingu, wspólna i ta powstająca w każdym naszym ojczystym skautingu, składa się z pojedynczych historii poszczególnych skautek i skautów. To historie, które łatwo znaleźć, łatwo się z nimi utożsamiać,

bo są obok nas, bo są przykładem, jak można pięknie żyć w oparciu o skautowe ideały, są siłą napędową naszego ruchu. Nie w stylu pomników, rocznic (choć one też są ważne), ale świadectwa, jakie dajemy sobą przez całe nasze życie.

Harce to radosna gra na łonie natury, gdzie mężczyźni z duszą chłopca idą razem z chłopcami na poszukiwanie przygody. Przyniosą stamtąd zdrowie i szczęście, zręczność i zaradność – pisał we „Wskazówkach dla skautmistrzów” Robert Baden-Powell. Ta radosna gra ludzi wiecznie młodych to styl naszego działania i wkład w wychowanie społeczne i obywatelskie. To wyzwanie w dobie różnych kryzysów, w dobie pandemii i potarganych przez nią więzi społecznych jest tym bardziej aktualne. Dla nas wszystkich, bo nasza mądrość życiowa będzie tutaj bezcenna.

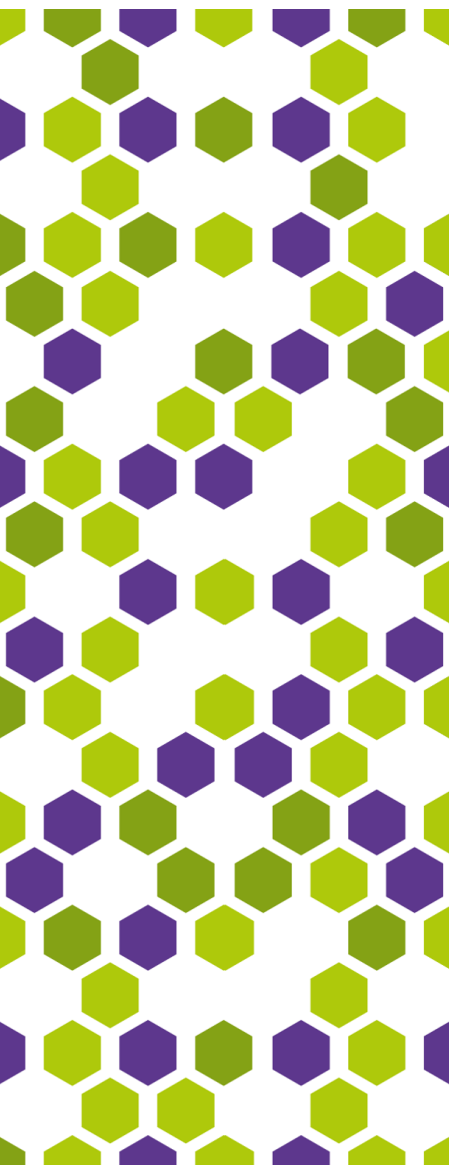
Na koniec chcę się podzielić swoim mottem życiowym: *starość zaczyna się wtedy, gdy wspomnienia przeważają nad marzeniami.* Pozwólmymy sobie wiecznie marzyć i znajdować przyjaciół do ich realizacji, bo one są motorem „ludzi wiecznie młodych”, jakimi na pewno jesteście. Niech to spotkanie będzie szansą na spełnienie choć jednego z waszych marzeń.

Czuwaj!

HM. DARIUSZ SUPEŁ
PRZEWODNICZĄCY ZHP



PRZEDZJAZDOWO PRZEDZJAZDOWO PRZEDZJAZDOWO



Czas do 42 Zjazdu ZHP odliczamy
nie w miesiącach czy tygodniach,
ale w dniach...

Wiemy już, że będziemy mieli
dwóch kandydatów na funkcję
Przewodniczącego ZHP (hm.
Krzysztofa Patera i hm. Bronisława
Kwiatonia) oraz troje na funkcję
Naczelnika ZHP (hm. Martynę
Kowacką, hm. Tomasz
Kujaczyńskiego i hm. Magdalenę
Pobóg-Lenartowicz).

Kandydatów przedstawimy bliżej
w kolejnym numerze CZUWAJ.
Teraz prezentujemy krótko
projekty uchwał, które wpłynęły
do biura zjazdu.

A najświeższe informacje zjazdowe
znajdziecie zawsze tutaj:

[https://gkzhp.sharepoint.com/SitePages/42.-Zjazd-ZHP\(1\).aspx](https://gkzhp.sharepoint.com/SitePages/42.-Zjazd-ZHP(1).aspx)

RADA PROPONUJE

Rada Naczelna wnosi pod obrady zjazdu dwa alternatywne projekty realizujące Uchwałę 40 Zjazdu ZHP nr 9 – określającą oczekiwania światopoglądowe członków ZHP.

Trzy lata dyskusji i konsultacji pokazały wyraźnie, że w szerokim odbiorze ZHP jest i ma pozostać organizacją otwartą na różne światopoglądy, w tym także niepowiązane z religią. Skoro chcemy, by ludzie o różnych poglądach, wierzący i niewierzący, czuli się z Związku tak samo dobrze, wymaga to pewnych zmian w naszych fundamentalnych tekstach – nie można bowiem uczciwie oczekiwać od niewierzącego czy poszukującego dziecka deklarowania kochania Boga czy służenia Bogu, którego istnienie jest dlań wątpliwe. W naturalny sposób prowadzi to do modyfikacji Przyrzeczenia Harcerskiego i pierwszego punktu Prawa Zucha.

Rada Naczelna proponuje dwa różne rozwiązania kwestii Przyrzeczenia Harcerskiego, oba znane z innych organizacji skautowych. Najbardziej typowym, obecnym w naszych dyskusjach od dawna, jest umożliwienie chętnym składania Przyrzeczenia w nieco zmodyfikowanym brzmieniu, z deklaracją pełnienia służby Bogu zastąpioną innym stwierdzeniem o zbliżonym znaczeniu, ale niewykorzystującym pojęć natury religijnej. WOSM zaproponował nam m.in. deklarację „stania na straży harcerskich zasad” i pierwszy z projektów obejmuje wprowadzenia takiej opcjonalnej roty Przyrzeczenia dla chętnych (jako podstawowa nadal funkcjonowałaby rota dzisiejsza):

[projekt 1]

Dodanie drugiej, opcjonalnej roty Przyrzeczenia:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, stać na straży harcerskich zasad,

nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym/posłuszną Prawu Harcerskiemu.

Drugi z projektów wynika z obserwacji, że jedna, wspólna dla wszystkich harcerek i harcerzy rota Przyrzeczenia ma pewne zalety wychowawcze. Prowadzi to do zaproponowania dla wszystkich roty zmodyfikowanej w sposób przedstawiony powyżej, ale z umożliwieniem chętnym odwołania się na koniec do Boskiej pomocy. Rozwiązanie takie jest znane z polskiego życia publicznego, np. według tej konstrukcji składają ślubowanie parlamentarzyści:

[projekt 2]

Zmiana Przyrzeczenia z dodaniem opcjonalnego odwołania do Boga:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, stać na straży harcerskich zasad, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym/posłuszną Prawu Harcerskiemu. [Tak mi dopomóż Bóg].

Kwestię pierwszego punktu Prawa Zucha oba projekty rozwiązują jednakowo. W wieku zuchowym alternatywne sformułowania byłyby złym pomysłem z wychowawczego punktu widzenia. Z drugiej strony, zuchy odbierają pojęcia dosłownie. Tłumaczenie dziecku wychowywanemu w domu bez religii, że Bóg z Prawa Zucha miałby oznaczać nie nadprzyrodzonego Stwórcę wszechświata, ale jest jakąś personifikacją abstrakcyjnej prawdy, dobra i piękna, poza tym, że jest niezbyt uczciwe, jest też zwyczajnie nieskuteczne. Prowadzi to do wniosku, że jedynym rozwiązaniem jest jednolita zmiana sformułowania o kochaniu Boga, tak by nie odwoływało się do pojęć stricte religijnych, nadal przy tym opisując rozwój etyczny czy duchowy.

W konsultacjach z WOSM wypracowano kilka możliwych sformułowań, z których najkorzystniejsze wychowawczo było „zuch czyni dobro”. Stojący na straży zasad WOSM Komitet Konstytucyjny nie wymaga ujmowania w Prawie i Obietnicy Zucha deklaracji rozwoju duchowego, czyli „komponentu Służby Bogu”, wychodząc z założenia, że na tym etapie rozwoju takie oczekiwanie byłoby przerostem formy nad treścią. Tym niemniej proponowana zmiana oddaje skautową zasadę nie tylko bycia dobrym, ale również aktywnego czynienia dobra. Otwiera też ona drużynowemu możliwość poruszenia z czasem głębszych pytań: jak rozpoznać, co jest dobre? skąd to wiemy? – czyli wejścia z zuchem na ścieżkę faktycznego rozwoju duchowego.

[projekty 1 i 2]

Zmiana 1 punktu Prawa Zucha

Zuch kocha Polskę i czyni dobro

Za modyfikacją Przyrzeczenia Harcerskiego czy Prawa Zucha musi pójść odpowiednie dostosowanie komentarzy zawartych w „Podstawach wychowawczych”. Oczywiście oba projekty zawierają również takie zmiany.

Proponowane zmiany zostały wypracowane we współpracy z WOSM i wstępnie zaakceptowane. Formalną ocenę ich zgodności z zasadami skautingu mamy otrzymać przed 42 Zjazdem ZHP.

HM. ANDRZEJ SAWUŁA
CZŁONEK RADY NACZELNEJ ZHP

NSH PROP

Naczelny Sąd Harcerski zakończył swoją kadencję podjęciem 23 października br. uchwały nr 35/XL przedkładającej 42 Zjazdowi ZHP trzy propozycje zmian w Statucie ZHP. Jednak tylko pierwsza dotyczy samych sądów. Pozostałe dwie wynikają z doświadczeń ostatniego czterolecia i bezsprzecznie dotyczą lub mogą dotyczyć wszystkich.

PROPOZYCJA 1: SHCH MNIEJSZE

To mała zmiana, która sprowadza się do zmniejszenia minimalnej liczebności sądów chorągwiowych do 7 osób. NSH argumentuje to tak:

Wieloletnia obserwacja działalności sądów harcerskich chorągwi pokazuje, że szczególnie w przypadku mniejszych chorągwi nie ma potrzeby utrzymywania minimalnej liczby członków takiego sądu na poziomie 9 osób określonym aktualnie w Statucie ZHP. NSH ZHP uważa, że minimalna liczebność sądu harcerskiego chorągwi określona w Statucie ZHP powinna zostać obniżona, tak aby zjazdy chorągwi miały w tym zakresie większą swobodę decyzyjną. (...) Z uwagi na fakt, że proponowana zmiana może mieć znaczenie dla przebiegu zjazdów wszystkich chorągwi w 2022 r. – NSH ZHP traktuje tę incydentalną propozycję jako zasługującą na rozstrzygnięcie XLII Zjazdu ZHP.

Nic dodać, nic ująć.

PROPOZYCJA 2: ZAWIESZENIE

NSH proponuje następujące brzmienie § 27 ust. 4 Statutu:

ONUJE

3. *Właściwy komendant hufca, komendant chorągwi lub Naczelnik ZHP może zawiesić członka ZHP pełniącego funkcję instruktorską w pełnieniu określonych funkcji lub w prawach członka ZHP do czasu zakończenia postępowania, jeśli ze względu na rodzaj przewinienia przemawiają za tym względy wychowawcze lub dobro Związku – pod warunkiem jednoczesnego skierowania przez niego sprawy do sądu harcerskiego. Okres zawieszenia nie może trwać dłużej niż 6 miesięcy, o jego ewentualnym przedłużeniu rozstrzyga sąd harcerski na wniosek właściwego komendanta lub Naczelnika ZHP.*

Co jest tutaj nowego? Ostatnie zdanie, które wprowadza maksymalny czas zawieszenia na pół roku. To rozwiązanie, które wynika z doświadczeń ostatnich lat i miesięcy, kiedy samo zawieszenie było traktowane jako namiastka kary albo wręcz kara dodatkowa wobec obwinionych instruktorów – często będąc czymś bardzo uciążliwym dla jeszcze nieukaranych.

NSH dostrzega jednak, że mogą być sytuacje wymagające dłuższego postępowania – że w ciągu sześciu miesięcy nie uda się doprowadzić do prawomocnego rozstrzygnięcia. Wówczas NSH proponuje, aby ocena zasadności dalszego utrzymywania zawieszenia wobec instruktora należała do sądu harcerskiego.

PROPOZYCJA 3: „KORYTARZ” ZJAZDOWY

W grudniu ub.r. NSH dokonał dość zaskakującej wykładni Statutu ZHP, z której wynikało, że czteroletnią kadencję władz ZHP należy rozumieć

w ten sposób, że kolejny zjazd (zwykły ZHP, chorągwi lub hufca) powinien się rozpocząć nie wcześniej niż 15 dni przed i nie później niż 15 dni po identycznym dniu tego samego miesiąca, w którym cztery lata wcześniej rozpoczął się poprzedni zjazd. Było to zaskakujące, zwłaszcza w odniesieniu do hufców i chorągwi, które miały dość dużą swobodę w wybraniu terminu zjazdu – musiały tylko zmieścić się w wielomiesięcznym okresie określonym przez Radę Naczelną. W praktyce dość często zdarzało się, że hufiec raz miał zjazd przed wakacjami, a cztery lata później – jesienią. W świetle tej wykładni było to już niemożliwe.

NSH dostrzegł ten problem (wynikający jednak nie tyle z jego wykładni, co ze sztywnego statutowego określenia długości kadencji na cztery lata) i zaproponował zmianę, którą opisuje w następujący sposób:

Długość kadencji wszystkich władz ZHP jest w Statucie ZHP określona jednoznacznie – wynosi 4 lata. Oznacza to bardzo niewielką elastyczność w wyznaczaniu terminów zjazdów hufców i chorągwi i w praktyce może stanowić duże utrudnienie w bieżącej pracy wielu środowisk. Przedstawiana propozycja zmierza do wprowadzenia swoistego „korytarza” – zjazdy wszystkich hufców i wszystkich chorągwi powinny odbyć się w zdefiniowanym przez Radę Naczelną ZHP okresie 3-6 miesięcy, a równocześnie z zachowaniem okresu kadencji – nie krótszym niż 3 lata i 9 miesięcy i nie dłuższym niż 4 lata i 3 miesiące.

Podsumowując: NSH proponuje trzy zmiany, dobrze uzasadnione i chyba niekontrowersyjne. Ciekawe, czy zyskają uznanie większości statutowej zjazdu (dla przypomnienia: 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy osób uczestniczących w zjeździe z głosem decydującym).

INNI PROPONUJĄ

Wwyznaczonym terminie, a więc do 24 października 2021 r., do biura zjazdu wpłynęło blisko 70 projektów uchwał zjazdowych. Baaardzo różnych...

Spora część propozycji dotyczy **zmian statutowych**. Warto odnotować te, które mają najwięcej wnioskodawców. Aż 64 instruktoerek i instruktorów podpisało się pod projektem uchwały dotyczącej wychowania morskiego w ZHP i określenia roli żaglowca „Zawisza Czarny”. Łatwo się domyślić motywacji wpływającej z aktualnej sytuacji, podobnie jak w projekcie wprowadzającym obowiązkową kontrolę sądów harcerek decyzji władz o zawieszeniu instruktora (58 wnioskodawców).

Warto także odnotować propozycję nowego opisu Harcerskiego Systemu Wychowawczego (46 podpisanych osób) oraz nowego brzmienia Misji ZHP (38 osób) – to zdanie warto zacytować w całości: *Misją ZHP jest wychowywanie młodego człowieka, czyli wspieranie go we wszechstronnym samorozwoju przez stawianie wyzwań, tak, aby dążąc do harcerskich ideałów, stawał się szczęśliwy i współtworzył lepszy świat.*

Poza tym mamy mnóstwo innych propozycji zmian statutowych, oto wybrane przykłady:

- Określenie, że posiedzenia władz ZHP (z wyjątkiem zjazdów zwykłych) mogą być organizowane z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej.
- Nowość: że mandat we władzach należy sprawować osobiście (nie przez pełnomocnika).
- Propozycja, by zjazdy mogły zwoływać tylko władze kolegialne.
- Czynne prawo wyborcze dla instruktorów-przybocznych (nie tylko podczas zjazdów hufca).

Ponadto wpłynęło kilka propozycji dotyczących spraw majątkowych, finansowych i relacji między władzami ZHP oraz projekty regulujące całościowo kwestię pracy nad zmianami w Statucie ZHP.

Wśród **projektów niestatutowych** najwięcej dotyczy spraw specjalnościowych (w tym jeden projekt z 36 podpisami), refleksji nad systemem pracy z kadrami w ZHP i jego różnymi aspektami, aktualizacji Strategii ZHP oraz stosowania ulg i zwolnień w opłaceniu podstawowej składki członkowskiej.

Mamy także projekty m.in. w sprawie (kolejność przypadkowa):

- małej reprezentacji osób młodych w organach statutowych na różnych poziomach struktury ZHP (aż 37 wnioskodawców),
- monitorowania funkcjonowania SIM,
- kultury organizacyjnej,
- wdrożenia programu „Safe from harm”,
- przeciwdziałania wykluczeniu osób nieheteronormatywnych,
- włączania osób z doświadczeniem migracji w działalność ZHP,
- stosowania w organizacji e-faktur oraz podpisów elektronicznych,
- wychowania patriotycznego w ZHP,
- transparentności w ZHP,
- programu wsparcia szczepów,
- wdrażania Celów Zrównoważonego Rozwoju w działaniach ZHP,
- utrzymania i dalszego rozwoju centralnej formy wsparcia psychologicznego.

Uff, dużo tego! Dlatego już dziś warto zacząć pracować nad opracowaniem tych projektów.

A JEDNAK ODZNAKA

– CZYLI EPILOG STARAŃ O PRZYWRÓCENIE NALEŻNEJ RANGI
KRZYŻOWI HARCERSKIEMU W ZHP

Uchwałą nr 272/2021 z dnia 1 lipca 2021 r. Główna Kwatera ZHP wprowadziła w Związku Harcerstwa Polskiego numerowane krzyże harcerskie. Po 55 latach na harcerskie mundury wracają krzyże opatrzone unikalnymi oznaczeniami. Tym samym zostały zwieńczone sukcesem wieloletnie zabiegi i zmagania grupy instruktorów–kolekcjonerów harcerskich, dla których przywrócenie opatrzonych numerami krzyży pozostawało jedną z fundamentalnych kwestii, niezrealizowanych od wielu lat.

SEDNO PRZYCZYN

Jest powszechnie wiadome, że obecnie produkowane krzyże są bardzo złej jakości. Są wykonywane metodą odlewu z najmniej trwałego dostępnego na rynku stopu metali (ZnAl – połączenia cynku i aluminium) – kruszą się, odpadają od nich słupki, nie ma możliwości właściwego oznaczania na nich stopni harcerskich. Z tej przyczyny konieczne było podjęcie zdecydowanych kroków, by stan ten uległ zmianie.

Krzyż harcerski jest bez wątpienia najważniejszym i zarazem najbardziej rozpoznawalnym harcerskim symbolem. Jest odznaką organizacyjną jednoznacznie kojarzącą się z harcerstwem. Stanowi świadectwo ciągłości organizacyjnej i symbol trwałości ideałów zawartych w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. Jest także trzecim – po Orderze Orła Białego i Orderze Virtuti Militari – znakiem honorowym po dziś dzień obowiązującym w Polsce.

Numerowanie krzyży jest niczym innym, jak powrotem do najdawniejszych dziejów i tradycji tej odznaki. Numerowano krzyże harcerskie w latach 1913–1939, następnie w latach 1939–1945

(i po zakończeniu działań wojennych) w środowiskach emigracyjnych i uchodźczych, po II wojnie światowej w Polsce w latach 1945–1949, a następnie w latach 1957–1965. Przywrócenie numeracji krzyży ma na celu nie tylko powrót do tej wieloletniej tradycji, ale także przydaje krzyżowi harcerskiemu cechy, które zostały przywołane w Statucie ZHP, Podstawach Wychowawczych ZHP, a także w Strategii ZHP 2025. Wszak indywidualność metody harcerskiej jest niczym innym, jak specyficznością, swoistością i naturalną odmiennością każdej harcerki i każdego harcerza. **Własny, niepowtarzalny, numerowany krzyż harcerski ma każdego dnia przypominać o powinnościach wynikających z Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego.**

Krzyż harcerski jest nade wszystko symbolem, któremu wyrażamy szacunek nie tylko pracą metodyczno-wychowawczą, ale także poprzez właściwą dbałość o jego wykonanie. Na marginesie warto dodać, że **produkcja krzyży harcerskich odbywa się obecnie w sposób niekontrolowany.** Zapis, który przed laty zniknął z dokumentów harcerskich, a który dzisiaj został przywrócony, określał, że wyłączność na produkcję odznak organizacyjnych i obowiązek tejże posiada wyłącznie GK ZHP. Ograniczenie obecnie funkcjonującej produkcji krzyży na potrzeby ZHP i dystrybucji wewnątrzorganizacyjnej wynika z tej właśnie przesłanki.

Należy zdać sobie w pełni sprawę z tego, że nie mówimy tu o odznace pamiątkowej czy znaczku okolicznościowym, a o wręczanej w podniosłej atmosferze tylko jeden raz w życiu i noszonej przez całe życie odznace organizacyjnej niosącej głęboką treść wychowawczą, historyczną, sentymentalną i emocjonalną, której tym sposobem przywraca się należną rangę.

Chcę zwrócić się z apelem do tych, którzy pełnią najważniejszą funkcję w Związku Harcerstwa Polskiego – do drużynowych: **sprawmy, by młody człowiek odczuwał dumę w związku z otrzymaniem krzyża tak wyjątkowego i niepowtarzalnego, jak on sam.** Być może brzmi to nazbyt patetycznie i górnolotnie, ale warto z tej perspektywy dostrzec niewyczerpane możliwości wychowawcze, jakie otwiera przed nami nowy, wprowadzony w ZHP numerowany harcerski krzyż.

OSTATNIA PROSTA

W styczniu 2020 r. rozpoczął pracę zespół projektowy, działający pod kierunkiem zastępczyni naczelniczki ZHP hm. Justyny Sikorskiej. Mimo że funkcjonowanie zespołu nie zostało usankcjonowane rozkazem Naczelniczki ZHP, to dobór jego członków okazał się trafny, a sam zespół w 100% spełnił swoją rolę. Z kronikarskiego obowiązku warto zapisać, że w skład zespołu weszli: hm. Lucyna Czechowska, hm. Karol Gzyl i hm. Martyna Kowacka (reprezentujący GK ZHP), hm. Katarzyna Traczyk i pfm. Paweł Bezak (z ramienia Muzeum Harcerstwa w Warszawie) oraz hm. Marcin Binasiak. W spotkaniach zespołu uczestniczyli także przedstawiciele CSH „4 Żywioty”.

Członkowie zespołu podczas spotkań roboczych uznali, że wprowadzeniu numerowanych krzyży harcerskich w ZHP winna towarzyszyć merytoryczna i promocyjna „otulina”. A w owej „otulinie” winny znaleźć się szeroko zakrojone, interdyscyplinarne działania, istotne z punktu widzenia wszystkich członków Związku.

W toku prac zaplanowano do realizacji i przydzielono poszczególnym członkom zespołu następujące działania we wspólnie nakreślonych obszarach:

- metodycznym – aktualizacja próby harcerza w kontekście informacji o odznakach i odznakach organizacyjnych, symbolach, pozdrowieniach i hymnach harcerskich (hm. Lucyna Czechowska, hm. Marcin Binasiak),
- historyczno-programowym (hm. Karol Gzyl, hm. Martyna Kowacka, pfm. Paweł

Bezak, hm. Marcin Binasiak) – przygotowanie materiałów i uruchomienie strony internetowej, na której znalazłyby się:

- opracowanie dziejów krzyża harcerskiego, w tym jego symboliki oraz historii nazw i oznaczeń stopni harcerskich,
- notacje historyczne pod hasłem „Każdy ma swoją historię” (w tym opowieść o hm. Czesławie Jankowskim „Żwawym Burku” – wybitnym instruktorsze warszawskim, posiadaczu najprawdopodobniej pierwszego krzyża harcerskiego, wręczonego we wrześniu 1913 r. na warszawskich Dynasach),
- kącik kolekcjonera prezentujący fotografie wybranych edycji krzyży wraz z opisami,
- muzealno-wystawienniczym – przygotowanie wystawy poświęconej krzyżowi harcerskiemu (hm. Katarzyna Traczyk, hm. Marcin Binasiak),
- organizacyjnym (hm. Justyna Sikorska, hm. Marcin Binasiak)
 - określenie: warunków technologicznych (opracowanie wzoru graficznego, materiału, wykonanie próbki przedprodukcyjnej, określenie wielkości rocznego nakładu, uruchomienie produkcji),



- dokonanie wyboru producenta na podstawie zgromadzonych ofert,
- opracowanie zasad postępowania z krzyżami harcerskimi w ZHP i in. dokumentów niezbędnych do wprowadzenia numerowanych krzyży.

Członkowie zespołu znakomicie wywiązali się z powierzonych zadań – zaktualizowano próbę harcerza, opracowano materiały na stronę internetową (która następnie została zaprojektowana i zamieszczona w domenie strony.zhp.pl), we współpracy z hm. Jackiem Nawrockim przygotowano wystawę o krzyżu, zrealizowano także wszystkie działania organizacyjne.

Pierwsza próbka przedprodukcyjna numerowanego krzyża harcerskiego ujrzała światło dzienne 18 listopada 2020 r. Budziła jednak zastrzeżenia tak ze strony zespołu, jak i opiniującej ją Głównej Kwatery ZHP, w związku z czym producent – zapoznawszy się z uwagami – wprowadził do projektu postulowane poprawki. Stan epidemiczny i wyniki z jego przyczyny problemy po stronie producenta spowodowały nieznaczne przesunięcie w czasie finalizacji projektu. Druga i zarazem ostateczna próbka przedprodukcyjna dotarła do zespołu 4 lutego 2021 r. Tuż po wyborze Głównej Kwatery ZHP hm. Grzegorza Woźniaka sprawę numerowanych krzyży harcerskich przejął czło-

nek GK ZHP hm. Piotr Stanisławski, który kontynuował realizację projektu, doprowadzając do przyjęcia przez GK ZHP przywołanej na początku artykułu przełomowej uchwały.

JAKI KRZYŻ?

Krzyż harcerski wprowadzony w Związku Harcerstwa Polskiego:

- posiada rysunek awersu zgodny ze Statutem ZHP,
- ma wymiary nie mniejsze niż 25 mm x 25 mm i nie większe, niż 27 mm x 27 mm,
- jest tłoczony (wybijany, bity) z metalu mającego bardzo dobre własności mechaniczne oraz znaczną odporność na korozję (metal szlachetny lub półszlachetny), a ponadto wykonany z dbałością o jego estetykę, czyli srebrzony, oksydowany i lekko puklowany (podgięty), a także mocowany na gwintowany słupek i solidną nakrętkę,
- jest numerowany – sygnowany unikalnym oznaczeniem.

Uchwała GK ZHP wprowadza krzyże harcerskie:

- **dla członków ZHP, którzy złożyli Przyrzeczenie Harcerskie oraz tych członków ZHP, którzy utracili swoje krzyże** – oznaczone na rewersach seriami, począwszy od serii I (cyfry rzymskie), numerami od 1 do 9999 w ramach każdej serii (cyfry arabskie) i logo ZHP,
- **przeznaczone do celów ekspozycyjnych dla placówek muzealnych** (bez względu na ich status), harcerskich izb historycznych i kolekcjonerów harcerskich – oznaczone na rewersach serią K (litera z alfabetu łacińskiego), numerem od 1 do 999 (cyfry arabskie) i logo ZHP; odznaka tej serii winna być wręczana uroczyście, a potwierdzenie jej przyznania stanowi okolicznościowy certyfikat potwierdzony przez Naczelnika ZHP.

Unikalne oznaczenie, o którym była mowa, będzie umieszczone na rewersie odznaki: cyfrę/literę serii umieszcza się na lewym ramieniu, cyfry numeru w ramach serii – na prawym ramieniu, a logo



„ZHP” – na dolnym ramieniu patrząc od strony rewersu krzyża.

ZAMAWIANIE I DYSTRYBUCJA

Przypatrzmy się teraz zasadom, jakie będą towarzyszyć zamawianiu i dystrybuowaniu krzyży harcerskich przez drużyny w hufcu.

Kluczowe założenie, dotyczące zamawiania i dystrybucji krzyży w hufcu, jest takie, że każda drużyna i każdy drużynowy zwykle już po kilku zbiórkach – a na pewno w okresie poprzedzającym Harcerską Akcją Letnią (podczas której najczęściej osób składa Przyrzeczenie Harcerskie) – **jest w stanie przewidzieć, ile harcerek i ilu harcerzy w danym roku harcerskim uzna za gotowych do złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego**. Zamówienia powinny być składane na tyle wcześniej, by cała procedura zajęła jak najmniej czasu.

Z kolei podstawą koncepcji procedury zamawiania i dystrybucji jest jej **maksymalne odformalizowanie** i ma ona wyglądać w sposób następujący:

- 1) drużynowi składają zamówienia drogą przyjętą w danym hufcu do osoby wyznaczonej przez komendanta hufca, odpowiedzialnej za krzyże harcerskie w hufcu (liczba zamawianych krzyży powinna być uzasadniona rzeczywistymi potrzebami drużyny występującej z wnioskiem),
- 2) osoba wyznaczona przez komendanta hufca, odpowiedzialna za krzyże harcerskie w hufcu gromadzi te zamówienia, po czym
- 3) za pomocą formularza elektronicznego online, dostępnego w Office 365 przesyła je do CSH „4 Żywioty”,
- 4) przesyłki zawierające zamówione krzyże CSH „4 Żywioty” będzie wysyłać do właściwej jednostki organizacyjnej; zamówione krzyże harcerskie będą mogły być także wydane przedstawicielowi komendanta hufca, posiadającemu pisemne upoważnienie do ich odbioru,
- 5) po odebraniu odznak z CSH „4 Żywioty”, na podstawie zamówień złożonych przez dru-

żyny, każdemu z drużynowych komendant hufca lub osoba przez niego wyznaczona przekazuje zamówioną liczbę krzyży.

Mając na uwadze sugestie płynące z komend chorągwi i GK ZHP, w wyjątkowych sytuacjach prawo złożenia zamówienia na krzyże harcerskie dla członków ZHP dopuszczonych do złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego przysługuje komendantowi chorągwi ZHP i Naczelnikowi ZHP lub osobom przez nich upoważnionym. Zamówienia te będą również składane przez ogólnodostępny formularz online, służący do zamawiania odznak organizacyjnych.

EWIDENCJONOWANIE

Wydaje się oczywiste, że w drużynie za ewidencję krzyży harcerskich odpowiada drużynowy. **Ewidencja wręczonych krzyży harcerskich prowadzona będzie wyłącznie w przygotowanych rubrykach w systemie ewidencyjnym Tipi** – poprzez wpisanie serii i numeru w karcie członka ZHP. Numer wręczonego krzyża harcerskiego może być wpisany do książeczki harcerskiej i książeczki instruktorskiej.

W systemie ewidencyjnym Tipi będą wpisane:

- wszystkie krzyże wprowadzone (faktycznie) w ZHP z dniem 1 stycznia 2022 r.,
- numerowane krzyże, które członkowie ZHP otrzymali podczas Przyrzeczeń Harcerskich złożonych przed 1 stycznia 2022 r., z uwzględnieniem:
 - krzyży numerowanych centralnie w latach 1913–1965,
 - krzyży otrzymanych przez członków ZHP przed zmianą przynależności organizacyjnej – numerowanych centralnie w innych organizacjach harcerskich,
 - krzyży numerowanych środowiskowo.

Dopełnieniem działań związanych z wprowadzeniem numerowanych krzyży harcerskich jest realizacja jeszcze jednego postulatu. Postulat ten dotyczy uwzględnienia w książeczkach harcer-

skich miejsca na wpisanie stopnia, imienia i nazwiska instruktorki/instruktora, na ręce której/którego zostało złożone Przyrzeczenie Harcerskie, a w książeczkach instruktorskich – instruktorki/instruktora, na ręce której/którego zostało złożone Zobowiązanie Instruktorskie, co jest kwestią istotną z wychowawczego punktu widzenia, mającą dodatkowo swe uzasadnienie w tradycji.

OKRES PRZEJŚCIOWY

Ponieważ są w środowiskach harcerskich zapasy krzyży harcerskich (nienumerowanych), uchwała wprowadza **okres przejściowy, który trwa od 1 lipca do 31 grudnia 2021 r.** W tym czasie drużynowi powinni wykorzystać te krzyże, które jeszcze mają na stanie.

CENA

O jakości obecnie dystrybuowanych krzyży harcerskich pisano i mówiono wielokrotnie. Podzielając zdanie tych, którzy postanowili wyrazić swoje opinie, nie trzeba do tych kwestii po raz kolejny wracać. Warto natomiast zauważyć, że pomimo urągającej randze krzyża masowej produkcji, trwającej mniej więcej od 2005 r., cena tych krzyży, dostępnych w składnicach harcerskich, wcale nie jest niska. Jest oczywiste, że **koszt numerowanego krzyża harcerskiego wytwarzanego na potrzeby ZHP zgodnie z przedstawionymi warunkami technologicznymi musi ulec zmianie.** Jedno jest pewne: cena będzie adekwatna do jakości.

PRODUCENT

Krzyże harcerskie dla Związku Harcerstwa Polskiego produkuje Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Artmedal II z Częstochowy. To rodzinna firma o długoletnich tradycjach, mająca w swoim dorobku współpracę z wieloma środowiskami harcerskimi. Firmę ponad 30. lat temu założył Ryszard Welgryn (1948–2020), a grawerską pasję kontynuuje jego żona, Marzena Swatek-Welgryn.

W tym miejscu warto dodać, że zgodnie z Zasadami postępowania z krzyżami harcerskimi w ZHP wyłączność na produkcję krzyży harcerskich na potrzeby Związku Harcerstwa Polskiego posiada Główna Kwatera ZHP. Natomiast za produkcję i dystrybuowanie odznak organizacyjnych odpowiada CSH „4 Żywioły”.

31 grudnia 2021 r. kończy się niekontrolowana produkcja krzyży harcerskich dystrybuowanych w Związku Harcerstwa Polskiego.

PODZIĘKOWANIA

Niech wolno mi będzie w tym miejscu wyrazić podziękowania dla dwóch Głównych Kwater – tej, której przewodziła hm. Anna Nowosad i tej, na czele której stoi hm. Grzegorz Woźniak. Gdyby nie inicjatywa i determinacja pierwszej, a konyliacyjność i skuteczność drugiej – projekt pod szumną nazwą „numerowane krzyże harcerskie dla ZHP” nie ziściłby się.

Chciałbym podziękować także moim kolegom-kolekcjonerom, dla których kolekcjonerstwo to nie tylko gromadzenie *harcerianów*, lecz przede wszystkim zgłębianie dziejów Ruchu Harcerskiego i trwanie na straży ponadmaterialnej wartości symboli polskiego Harcerstwa. To dzięki hm. Jackowi Nawrockiemu i hm. Januszowi Wojtyczy z Krakowa, hm. Andrzejowi Zasadzkemu, hm. Marianowi Miszczukowi i hm. Tomaszowi Sikorskiemu z Warszawy, hm. Witoldowi Mockalle i hm. Wojciechowi Kaczmarkiewiczowi z Łodzi i hm. Tomaszowi Ciepłusze z Piotrkowa Trybunalskiego, na których zawsze mogłem liczyć, łatwiej było kontynuować działania, które przyniosły wymarzony finał. Dziękuję Wam za motywację i zaangażowanie, braterstwo i pomocną dłoń.

HM. MARCIN BINASIAK

PEŁNOMOCNIK NACZELNIKA ZHP
DS. NUMEROWANYCH KRZYŻY HARCERSKICH
CHORĄGIEW ŁÓDZKA ZHP IM. ALEKSANDRA KAMIŃSKIEGO
MARCIN.BINASIAK@ZHP.NET.PL

OBOZOWE RYZYKO

Akcja Letnia 2021 była dla naszych drużyn inna niż poprzednie. W tym roku 4 Harcerska Drużyna Wodna „HOOK” z Rudy Śląskiej oraz 10 Harcerska Drużyna Żeglarska im. gen. Mariusza Zaruskiego z Katowic-Szopienic wybrały się jako dwa osobne obozy do Harcerskiej Bazy Żeglarskiej w Wenecji nad jeziorem Ruda Woda, aby po raz kolejny przeżyć harcerską przygodę. Baza położona była w lesie, gdzie do cywilizacji jest dobre kilka kilometrów. Po przyjeździe na miejsce rozpoczęliśmy budowę naszych „małych obozów”, w których mieliśmy mieszkać przez następne dwa tygodnie. W niedzielę rano harcerze starsi oraz wędrownicy z 10 HDŻ wyruszyli na tygodniowy rejs oraz spływ rzeką Drwęcą.

Nikt z nas nie spodziewał się tego, co wydarzyło się 12 lipca br. Poniedziałkowy poranek rozpoczął się słonecznie i nic nie wskazywało na nagłe załamanie pogody. Po śniadaniu przeprowadziliśmy próbne ewakuacje naszych podobozów. Otrzymaliśmy również telefon od straży pożarnej, w jakich godzinach mamy się kontaktować, oraz alert o zagrożeniu burzami pierwszego stopnia. W czasie obiadu zaczęła się ulewa, ale po około 15 minutach ustała i znowu wyszło słońce. Nagły deszcz dał nam możliwość sprawdzenia stanu namiotów oraz zabezpieczenia ich przed ewentualnym kolejnym deszczem. Popołudniowe zajęcia miały się odbyć planowo...

Filip: *Po pierwszym deszczu razem z harcerzami oraz częścią kadry zaczęliśmy naciągać plandeki na przeciekające namioty. Nasze zuchy bawiły się nad brzegiem jeziora. Świeciło słońce, gdy momentalnie zrobiło się ciemno, a wiatr zaczął nabierać na sile. Opuszczając podobóz, nie przypuszczałem, że za niecałe 20 minut nie będziemy mieli do czego wracać.*

Zosia: *Bawiłam się z zuchami, gdy moim oczom ukazały się szybko przemieszczające się czarne chmury. Przesuwały się zbyt szybko, jak na zwykłą burzę. Podjęłam decyzję o przeniesieniu zajęć do jadalni. Harcerze w tym czasie wybierali się do lasu, lecz w porę zawrócili do namiotów, z których ostatecznie także przenieśli się do jadalni. Wędrownicy również wybiegli z jeziora, aby bezpiecznie się schronić.*

Kiedy zaczęło padać i mocno wiać, a nad jeziorem zrobiło się biało, natychmiast zdecydowaliśmy o ewakuacji.

Filip: *Byłem ze wszystkimi w świetlicy, a drużyny z Rudy Śląskiej i Łodzi były w tym czasie w jadalni. Przybiegło do mnie dwóch wędrowników informując, że na nasz obóz zaczęły spadać całe drzewa. Wyszedłem na zewnątrz i zobaczyłem, jak na mój namiot oraz namioty kadry i części uczestników zwały się dwa drzewa. Chwyciłem za telefon i zadzwoniłem do Centrum Powiadamiania Ratunkowego, wzywając pomocy.*

Po nawałnicy, gdy mogliśmy już czuć się bezpiecznie, zobaczyliśmy, jak wygląda teren wokół nas. A w zasadzie pobojowisko. Powalone drzewa, namioty i dookoła ogrom zniszczeń! Dopiero wtedy uświadomiliśmy sobie, co nas spotkało i dotarło do nas, że wszystko mogło się skończyć inaczej, gdyby nie ewakuacja, którą w porę zarządziliśmy. **Najważniejsze wtedy było, że żadnemu uczestnikowi naszego obozu nic się nie stało, że wszyscy byli bezpieczni.**

Służby ratownicze już do nas jechały, lecz droga dojazdowa do ośrodka została zatarasowana połamanymi drzewami. Część kadry i najstarsi harcerze ruszyli do wydobywania rzeczy osobistych uczestników obozu 10 HDŻ.

Po przyjeździe służb czekaliśmy na dalsze decyzje. Nadleśnictwo zarządziło, że wszyscy mają opuścić miejsce obozowania. Wzięliśmy więc tylko najpotrzebniejsze rzeczy i udaliśmy się do szkoły w Małdytach.

W szkole suszyliśmy i segregowaliśmy rzeczy. Następnego dnia komendanci obozów wraz z częścią kadry udali się do bazy, żeby dopilnować, by cały dobytek został zabrany. Tego dnia pożegnaliśmy się niestety z Wenecją.

Ale nie chcieliśmy wracać do domów, szkoda nam było kończyć obóz już trzeciego dnia. Tylko jak w środku akcji letniej znaleźć z dnia na dzień miejsce w bazie harcerskiej? Na szczęście pomocną dłoń wyciągnęli do nas komendant Hufca Ruda Śląska oraz komendant Hufca Kwidzyn. Mogliśmy więc kontynuować naszą harcerską przygodę, choć trzeba było się przeorganizować – drużyna z Rudy Śląskiej musiała się rozdzielić i wędrownicy pojechali do Siemian, a zuchy i harcerze razem z 10 HDŻ do Kuźnicy. Tam zostaliśmy ciepło przyjęci i poczuliśmy się bezpiecznie. Postanowiliśmy nie zajmować się już pionierką obozową, która, jak wiadomo, zabiera dużo czasu, tylko prowadziliśmy zajęcia programowe, starając się, żeby uczestnicy jak najwięcej czasu spędzili w swoim gronie na realizacji ciekawych zadań, tak by w ich pamięci pozostały same dobre momenty. Udało się! Dzięki kadrze obozów dzieci wróciły do domu szczęśliwe. Nie możemy też zapomnieć, że duże wsparcie dała nam druhna komendantka Chorągwi Śląskiej oraz prezydenci naszych miast. Dziękujemy!



Obydwoje byliśmy komendantami obozów po raz pierwszy i nie spodziewaliśmy się, że na tym pierwszym w tej roli obozie zdobędziemy aż tak wielkie doświadczenie. **Nikt przed obozem nie rozmawiał na temat tego, że może przyjść nawałnica i że będziemy musieli zmieniać bazę w środku akcji letniej.** Nikt nie jedzie na obóz z myślą, że coś się stanie. W tym przypadku to, co nas uchroniło, to wiedza i zdecydowanie. To, że obserwowaliśmy informacje o pogodzie i że nie czekaliśmy z decyzją o ewakuacji. Ogromnym zaufaniem obdarzyli nas rodzice dzieci, którzy oczywiście zostali telefonicznie poinformowani o zaistniałej sytuacji od razu po nawałnicy. Dostali informację o ewakuacji szybko i z pierwszej ręki, a nie z mediów. Później była kolejna informacja – o kontynuacji obozu i nowym miejscu. Wszyscy rodzice wiedzieli, że ich pociechy są bezpieczne i kadra zrobi wszystko, by czuły się jak najlepiej.

Nie można przewidzieć nagłego załamania pogody, tak jak tego, że ktoś złamie sobie rękę. Należy takie sytuacje traktować jako naukę na przyszłość i gdzieś z tyłu głowy pamiętać, że zawsze trzeba być przygotowanym na wszelkie ewentualności. **Nasi harcerze mają czuć się bezpiecznie, a my musimy mieć pewność, że ich rodzice darzą nas wielkim zaufaniem.** Będąc komendantem, ponosi się wszelkie ryzyko.

PHM. ZOFIA SKUCZEŃ

KOMENDANTKA OBOZU 4 HDW „HOOK”
HUFIEC RUDA ŚLĄSKA

PHM. FILIP BAŁAZY

KOMENDANT OBOZU 10 HDŻ
IM. GEN. M. ZARUSKIEGO, HUFIEC KATOWICE

SŁUŻBA!



W sierpniu bieżącego roku w dalekim, ale nie aż tak dalekim Afganistanie doszło do obalenia rządu i przejścia władzy przez Talibów, przez co sytuacja w kraju dla wielu osób stała się niebezpieczna. Polski rząd zdecydował o włączeniu się do akcji ewakuacji osób zagrożonych. Ze względu na nadzwyczajną i dynamicznie rozwijającą się sytuację uruchomiono kilka tymczasowych ośrodków dla uchodźców. Chorągiew Stołeczna oddała do dyspozycji swój ośrodek w Starej Dąbrowie i zorganizowała ekspresową zbiórkę ubrań, koców, ręczników i zabawek dla osób tam przebywających. To było pierwsze działanie, w które zaangażowaliśmy się jako mały szczebel z warszawskiego Mokotowa. W kilka dni zebraliśmy dwa pełne samochody osobowe. W całej chorągwi wspólnie udało się zebrać kilkaset kilogramów rzeczy dla potrzebujących.

To dało nam impuls do działania, pokazało, jak duży mamy potencjał i jak dużo jesteśmy w stanie razem zrobić. Już jako cały Hufiec Warszawa-Mokotów i Stowarzyszenie Harcerskie postanowiliśmy we współpracy ze Stowarzyszeniem Interwencji Prawnej zorganizować zbiórkę rzeczy dla uchodźców przebywających w ośrodku Straży Granicznej w Kętrzynie. Przez ponad miesiąc zbieraliśmy ubrania, nową bieliznę, środki higieniczne, zabawki i jedzenie. Ze względu na to, że ośrodek jest chroniony, możliwości otrzymania konkretnego zapotrzebowania były bardzo utrudnione. Zaczynaliśmy od ogólnikowych informacji – zbierzcie 150 T-shirtów damskich, 150 T-shirtów męskich – a skończyliśmy na stworzeniu spersonalizowanych paczek podpisanych imieniem i nazwiskiem adresata, ponieważ wolontariuszom Stowarzyszenia Interwencji Prawnej udało się dostać na teren ośrodka i spisać potrzeby. Przy okazji mogli zobaczyć, jak wygląda sytuacja w ośrodku, który był przystosowany do przyjęcia 120 osób, a zmienił się w dom dla ponad 450 kobiet, mężczyzn i dzieci. **W połowie października udało nam się, chociaż częściowo, zaopatrzyć ponad trzysta osób. Dodatkowo część rzeczy pojechała na granicę, m.in: ciepłe ubrania, śpiwory i wysokokaloryczne jedzenie.**

W ciągu półtora miesiąca naszej akcji udało się zebrać niewiarygodną ilość rzeczy, za które jesteśmy wdzięczni wszystkim darczyńcom. Nasz zespół składał się z instruktorów harcerskich działających na każdym szczeblu. Prowadziliśmy działania zarówno internetowe, jak i zwracając się do naszych znajomych, którzy chcieli pomóc, ale nie wiedzieli jak. Stopniowo w akcję włączało się coraz więcej osób: z harcerstwa i spoza niego. Prowadziliśmy dyżury, w czasie których przyjmowaliśmy dary i segregowaliśmy je. Przez trzy bardzo intensywne tygodnie codziennie przychodziły do pracy drużyny, jak i pojedyncze osoby. **Udało nam się stworzyć naturalne pole do służby dla drużyn, zwłaszcza starszoharcerskich i wędrowniczych.** Zwieńczeniem całego przedsięwzięcia było weekendowe pakowanie paczek. Wraz z wolontariuszami Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, harcerzami i osobami chętnymi do pomocy, zapakowaliśmy kilkaset paczek i pudeł, które następnego dnia pojechały do Kętrzyna.

W trakcie trwania zbiórki wśród instruktorów i instruktorek narastała potrzeba wypracowania wspólnego stanowiska wobec sytuacji na naszej wschodniej granicy. Inaczej niż standardowo to realne działanie było przyczynkiem do opublikowania naszego stanowiska połączonego z apelem do pomocy i służby. 8 października, po

konsultacjach w szczepie oraz z grupą instruktorów, został opublikowany post, który odbił się szerokim echem w organizacji i poza nią, co było widać po statystykach i reakcjach na Facebooku. Cieszy nas także niedawne piękne i odważne stanowisko Rady Naczelnej w tej samej sprawie. **Jest ważne, by nie rozdzielać głoszonych wartości i poglądów od realnego działania i cieszymy się, że udało nam się to połączyć i być słyszalnym głosem i widzialnym działaniem w naszej organizacji.**

Jako ZHP mamy ogromny potencjał do niesienia pomocy. Setki drużyn, szczepów, hufców, zakorzenione w społecznościach lokalnych, umiejętność organizacji i koordynacji projektów – to wszystko jest bardzo solidną podbudową do realnego działania. Już nawet mała drużyna może działać wielkie rzeczy. W czasie trwania naszej zbiórki, w cięższych chwilach, zastanawialiśmy się, czy nie przekazać tej zbiórki komuś innemu, jakiejś innej organizacji, ale zdawaliśmy sobie sprawę, że nikt za nas tej pracy nie wykona, bo tylko my mamy tak duże możliwości mobilizacji. **Gdy pojawiają się trudności, należy sięgnąć do naszych własnych zasobów, które drzemią w harcerstwie.**

Przepisem na sukces naszej udanej i dobrze skoordynowanej zbiórki była właśnie współpraca wielu środowisk moko-

towskich, jak i Stowarzyszenia Harcerskiego. Razem daliśmy radę! I nie zamierzamy się zatrzymywać – chcemy i będziemy dalej pełnić służbę na rzecz potrzebujących. Kończąc pisać ten tekst, mamy już w skrzynce mailowej wiadomość o kolejnej hufcowej akcji pakowania rzeczy, tym razem pakietów pomocowych dla medyków na granicy. Pół służby w dzisiejszej Polsce jest co niemiara i na pewno nie będzie ich ubywać.

Zaangażowaliśmy się w pomoc uchodźcom, bo uważamy, że żaden człowiek nie jest nieleгалny. Harcerz, który w każdym widzi bliźniego, ma obowiązek pomagać w potrzebie niezależnie od narodowości, wiary, poglądów lub sytuacji politycznej. Jesteśmy zdania, że służba jest niezwykle ważnym elementem w wychowaniu empatycznych, świadomych i zaangażowanych obywateli. Empatii i wrażliwości na los drugiego człowieka nie da się inaczej wykształcić niż w realnym działaniu. Dlatego też zachęcamy wszystkie środowiska do wyszukiwania, włączania się i organizowania akcji pomocowych. Bo jak nie my, to kto?

PWD. MAURYCJ PRZYROWSKI

KOMENDANT SZCZEPU 191 WDH
IM. JANUSZA KORCZAKA
KOORDYNATOR ZBIÓRKI

MARIANNA TERPIŁOWSKA
DRUŻYNOWA 191 WDH-EK „MŁODY LAS”
CZŁONKINI ZESPOŁU
KOORDYNUJĄCEGO ZBIÓRKĘ

TO SIĘ OPŁACA!

KONFERENCJA O WYCHOWANIU EKONOMICZNYM W HARCERSTWIE

Za nami konferencja harcistrzowska zorganizowana przez Wydział Wychowania Ekonomicznego Głównej Kwatery ZHP „TO SIĘ OPŁACA. Wychowanie ekonomiczne w harcerstwie”. W konferencji uczestniczyło prawie 50 osób w formule zdalnej oraz ponad 20 harcerzy i instruktorów obecnych bezpośrednio, „na żywo” na konferencji.

A co działo się na konferencji? Całą sobotę 16 października 2021 r. poświęciliśmy kompetencjom ekonomicznym, zwracając uwagę, że są to kompetencje kluczowe we współczesnym świecie.

Program konferencji był napięty, wiele tematów ledwie zasygnalizowaliśmy, ale też taki był nasz cel – pokazać wychowanie ekonomiczne w jak najszerszym kontekście, zarysować możliwe kierunki działania i pozostawić naszym uczestnikom raczej z niedosytem i dawką inspiracji niż ze znużeniem.

Sądząc po pierwszych opiniach, które otrzymaliśmy od uczestników, cel, który przyświecał konferencji, został zrealizowany. Było inspirująco, ciekawie, motywująco. Poczytajcie sami – na końcu prezentujemy garść odpowiedzi uzyskanych po konferencji w ankietach ewaluacyjnych, zarówno od uczestników zdalnych, jak i tych biorących udział na żywo.

Program konferencji był w zasadzie podsumowaniem efektów pracy naszego wydziału od jego powstania, czyli około półtora roku. Zaprezentowali się i wsparli nas programowo wszyscy partnerzy, z którymi przez ten czas nawiązaliśmy współpracę, udało się podczas warsztatów pokazać formy

pracy i poszerzyć rozumienie wszystkich obszarów wychowania ekonomicznego, a także przedstawić naszą stronę internetową i kolejne wydania, nad którymi pracujemy.

Zależy nam na tym, abyśmy w harcerstwie na hasło „wychowanie ekonomiczne” mieli więcej skojarzeń niż tylko: „przedsiębiorczość”, „akcje zarobkowe” i „składki”. Rada Unii Europejskiej określiła pulę kompetencji kluczowych, czyli takich, które pozwalają na samorealizację, pozostawanie przez całe życie w sposób skuteczny aktywnym zawodowo, na rozwój osobisty i prowadzenie zrównoważonego stylu życia w pokojowych społeczeństwach, a także kierowanie życiem w sposób prozdrowotny i aktywny obywatelsko. **Szeroko rozumiana przedsiębiorczość znalazła się na liście tych niezbędnych wszystkim we współczesnym świecie kompetencji.**

My też uważamy, że to niezbędne umiejętności, stąd powołanie Wydziału Wychowania Ekonomicznego.

W pierwszym okresie naszej działalności – koncepcyjnym, intensywnie pracowaliśmy nad określeniem, co to właściwie jest wychowanie ekonomiczne, o jakie obszary i umiejętności nam chodzi i jak wyobrażamy sobie kompetentnego ekonomicznie harcerza. Tematykę podzieliliśmy na 6 kategorii. Rada Unii Europejskiej mówi „kompetencje kluczowe”, my mówimy „sprawności na całe życie”! Kolejny krok to zebranie jak najwięcej inspiracji – już istniejących w harcerstwie, ale też w innych miejscach, ponieważ wiele organizacji i instytucji zajmuje się propagowaniem kompetencji ekonomicznych. Stąd też nawiązanie współpracy z Uniwersytetem Humanistycznospo-

lęcznym SWPS, Warszawskim Instytutem Bankowości czy Fundacją Katalyst Education, a także angażowanie coraz to nowych osób do działań wydziału (nieustannie zapraszamy!). To przeszukiwanie internetu, czytanie książek, wybieranie gier planszowych. Dalej też tworzenie nowego harcerskiego programu.

Efekty naszej pracy zebraliśmy na przygotowanej specjalnie stronie internetowej z pakietem inspiracji programowych, instrumentów metodycznych i całą pulą materiałów do realizowania w drużynach. Strona jest dostępna dla każdego pod prostym adresem: <https://zhp.pl/www>.

Jesteśmy przekonani, że w harcerstwie można o ekonomii mówić nie tylko ciekawie, poprzez zabawę czy grę, ale także że możemy ją poznawać naturalnie, pośrednio i poprzez uczenie w działaniu. Stąd zaangażowanie wydziału w tworzenie nowego SIM, gdzie nasz wkład zobaczycie we wszystkich instrumentach, a także wciąż rozwijany materiał „ekonomia w codzienności”. Organizacja biwaku, zakupy na wycieczce, sprzęt obozowy? To idealne okazje do rozmów o ekonomii!

Tworzymy też zupełnie nowe propozycje programowe. Zaczęliśmy od „Lata z finansami”, czyli próbki materiałów dla różnych metodyk, a w roku 2021 zorganizowaliśmy interaktywną grę dla zastępów „Fabryka ciastek” (pisałyśmy o niej w poprzednim numerze „Czuwaj”) oraz propozycję dla harcerzy starszych i wędrowników „ZawodoŁOWCY” we współpracy z Fundacją Katalyst Education i Uniwersytetem SWPS. Prowadziłyśmy też szereg warsztatów – w chorałgwiach, hufcach, na Wędrowniczej Watrze. Staramy się promować wychowanie ekonomiczne szeroko! Wiemy, że **harcerstwo ma potencjał i narzędzia, by wyposażać wychowanków w umiejętności, dzięki którym poradzą sobie w dorosłości, będą samodzielnymi, nie popadną w długi i nie staną się ofiarami nieuczciwych praktyk.**

A teraz obiecane opinie uczestników konferencji. Jakie były przedstawione w anonimowej ankiecie wrażenia uczestników warsztatów?

- *Super warsztaty, poznałam nowe narzędzia i chętnie wykorzystam je nie tylko na zbiórkach, ale i na godzinach wychowawczych. Dziękuję.*

PROGRAM WYCHOWANIA EKONOMICZNEGO ZHP 

Wychowanie Ekonomiczne Dlaczego jest ważne?

W 2006 r. Parlament Europejski i Rada UE przyjęły zalecenie w sprawie **Kompetencji Kluczowych**

Stanowią one **połączenie:**

- wiedzy,
- umiejętności
- postaw

uważanych za niezbędne dla potrzeb samorealizacji i rozwoju osobistego, aktywnego obywatelstwa, integracji społecznej oraz zatrudnienia przez całe życie.



European Commission

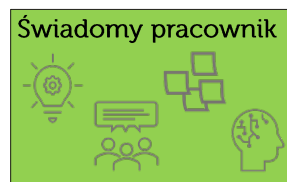
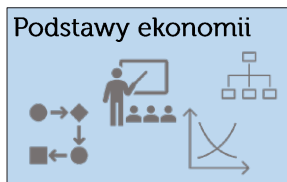
Związek Harcerstwa Polskiego

- *Prowadząca zaprezentowała narzędzia bardzo przydatne w pracy z młodzieżą, które ułatwią przygotowanie harcerzy i wędrowników do odnalezienia swojego miejsca na rynku pracy.*
- *Bardzo ciekawe warsztaty, wartościowe do wprowadzenia w moim środowisku. Na pewno wykorzystam przedstawione narzędzia!*
- *Bardzo dziękuję za konkretne propozycje, które na pewno pomogą mi pracować ze starszymi pionami. Widać ogromne doświadczenie prowadzącej.*
- *Bardzo inspirujące i dające dużo pomysłów i motywacji warsztaty. Dziękuję.*
- *Bardzo ciekawe narzędzie do pracy indywidualnej, w szczególności przy układaniu prób na stopnie.*
- *Dobry sposób wyjaśnienia podstawowych pojęć w praktyce.*
- *Fantastyczne propozycje do poprowadzenia warsztatów tematycznych w swoim gronie. Super strona „Mapa karier” do rozwijania siebie i swojej kadry!*
- *Pozytywnie oceniam te zajęcia, fajnie, że na przykładzie prostych scenek poznaliśmy podstawowe pojęcia ekonomiczne.*

W tym miejscu raz jeszcze dziękujemy wszystkim, dzięki którym nasza konferencja się odbyła. Uczestnikom, tym obecnym zdalnie i tym obecnym na żywo, burmistrz Małgorzacie Kwiatkowskiej za ugoszczenie nas w Urzędzie Dzielnicy Targówek i objęcie imprezy honorowym patronatem, wszystkim naszym gościom, którzy wsparli nas swoją wiedzą ekspercką i doświadczeniem:

- Marcie Wrzosek z Fundacji Katalyst Education, która podczas warsztatu „Świadomy pracownik – świadomie wyznaczać ścieżki kariery” pokazała nam innowacyjne narzędzia, np. „Mapę karier”,
- Waldemarowi Zbytkowi, prezesowi Warszawskiego Instytutu Bankowości, który oprócz prowadzenia warsztatu na temat „Budżet domowy i obywatelskie finanse” na zakończenie swojego wystąpienia przekazał w ręce zastępcy naczelnika ZHP hm. Jarosława Janasa jeden z przedwojennych egzemplarzy książki Janusza Korczaka o wychowaniu ekonomicznym „Bankructwo Małego Dżeka”,
- profesor Joannie Sokołowskiej z Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS za ciekawy wykład,

OBSZARY MERYTORYCZNE PROGRAMU



- Barbarze Głowali, dyrektor ds. Etyki i Ładu Korporacyjnego z firmy Skanska Central Europe za warsztat nt. etyki i społecznej odpowiedzialności,
- Wiktorowi Wróblewskiemu za przeprowadzenie warsztatu o świadomej konsumpcji,
- autorowi książek dla dzieci Grzegorzowi Kasdepke, który opowiedział o swojej drodze od ekonomicznego laika do autora książki dla dzieci o ekonomii „Zaskórniaki”, do której pojęcia ekonomiczne opisywał znany ekonomista Ryszard Petru.
- hm. Maćkowi Kądzielskiemu za jak zawsze pyszny obiad,
- harcerzom z warszawskich środowisk 19 i 321, którzy pomogli wszystko rozłożyć, złożyć i obsłużyć.

Śledźcie nasze kolejne działania i bierzcie w nich udział, bo: TO SIĘ OPLACA!

PHM. ANNA WICHTOWSKA

HUFIEC WARSZAWA-WOLA
CZŁONKINI WYDZIAŁU WYCHOWANIA EKONOMICZNEGO GK ZHP

HM. PAWEŁ MARCINIAK

HUFIEC WARSZAWA-WOLA
KIEROWNIK WYDZIAŁU WYCHOWANIA EKONOMICZNEGO GK ZHP

Wszyscy zebrali pochwały od uczestników konferencji, co dodatkowo utwierdza nas w przekonaniu, że współpraca z partnerami to dobry kierunek i wzbogacenie naszego programu.

Dziękujemy też:

- ekipie technicznej Filipa Markosa, dzięki której możliwa była transmisja online,
- phm. Agnieszce Kwiatkowskiej za przygotowanie i przeprowadzenie, jako przewodnik, wycieczki po Warszawie śladami instytucji finansowych oraz bankowości (było też o napadach na banki),



ODWIEDŹ STRONĘ
O WYCHOWANIU EKONOMICZNYM

OBSZARY MERYTORYCZNE PROGRAMU

Świadoma konsumpcja

Konsument świadomy społecznie oraz ekonomicznie, potrafiący identyfikować swoje realne potrzeby, dbający o środowisko oraz umiejący dokonać wyboru na podstawie jakości i ceny towaru/usługi.

Podstawy ekonomii

Rozumienie podstawowych pojęć z zakresu ekonomii, finansów oraz zasad inwestowania. Orientacja w podstawowych procesach ekonomicznych i powiązaniach, jakie między nimi występują.

Świadomy pracownik

Posiadanie wiedzy o swoich prawach i obowiązkach jako pracownika lub usługodawcy. Umiejętność identyfikacji osobistego potencjału i budowania ścieżki kariery zawodowej. Świadomość trendów na rynku pracy, zmienności zawodów i preferencji przyszłości.

Etyka i społeczna odpowiedzialność

Wychowanie obywateli świadomych znaczenia społecznej odpowiedzialności oraz konieczności zachowania etyki w podejmowanych decyzjach ekonomicznych jako przedsiębiorca, konsument, pracownik lub po prostu obywatel.

Przedsiębiorczość

Budowanie wiedzy i umiejętności, pozwalających na identyfikowanie ekonomicznych szans i zagrożeń otoczenia a następnie aktywne podejmowanie zorganizowanych działań dla osiągnięcia spodziewanych efektów ekonomicznych.

Budżet domowy oraz finanse publiczne

Umiejętność odpowiedzialnego i racjonalnego zarządzania osobistymi finansami, budżetem domowym oraz dokonywania świadomych obywatelskich wyborów z wiedzą o ich wpływie na stan finansów publicznych kraju i sytuację ekonomiczną obywateli.

Pierwsza moja myśl, gdy do bram zapukała pandemia? „Będzie ciężko”. Pamiętałam bowiem zdanie z pewnego publicystycznego tekstu, którego autor stwierdzał, że działalności harcerskiej nie da się uprawiać zdalnie. Ale potem okazało się, że chociaż jest to ogromne wyzwanie, to owszem, jest to możliwe.

SUMA WSZYSTKICH STRAT

Zacznę od banalnego stwierdzenia: pandemii nie spodziewał się nikt. Ani władze państwowe, ani firmy, ani my – instruktorzy harcerscy. Wszystko, co działo się od marca 2020 r., było próbą radzenia sobie z rzeczywistością, której przewidzieć się nie dało – a to oznacza, że w ocenie własnych działań możemy być nieco łagodniejsi, niż gdy dokonujemy ewaluacji tego, jak poradziłyśmy sobie z burzą na obozie czy zalaniem harcówki – bo tego typu wydarzenia musimy umieć antycypować.

Władze naszej organizacji zareagowały sprawnie, ale mimo to **wielu drużynowych i część kadry, a także harcerzy, mówi o dość poważnych trudnościach w funkcjonowaniu w ZHP**. Nie, nie opieram swoich przemyśleń na fantazjach ani opowieściach o „płaczącej kuzynce”, ale na badaniu, które przeprowadzałam wraz osobami z mojego zastępu podczas kursu haremistrzowskiego „Cogito”. Skonstruowana przez nas ankieta trafiła do drużynowych i innych funkcyjnych pracujących w różnych grupach metodycznych i z różnym harcerskim doświadczeniem. W badaniu wzięły udział 233 osoby z różnych drużyn, hufców i chorągwi.

Wyniki? Zdalne zbiórki drużyny organizowało 209 drużynowych, a 72 z nich deklarowało, że w prowadzonych przez nich drużynach odbywały się też zdalne zbiórki zastępów – pokazuje to, że osoby pełniące funkcje instruktorskie **naprawdę dążyły do tego, aby utrzymać kontakt ze swoimi podopiecznymi** – choć wiemy, że wielu harcerzy po pewnym czasie było przeciążonych aktywnościami prowadzonymi zdalnie. 103 drużyny, a więc

prawie połowa, uczestniczyły w Harcerskiej Akcji Letniej, a w 171 przeprowadzono zbiórki drużyn bądź gromad „na żywo”. **Drużynowi dostosowywali się do zmieniających się obustrzeń** – wielu z nich, gdy tylko było można, starało się spotykać ze swoimi harcerzami czy zuchami na zbiórkach „w realu”, co świadczy o tym, że rozumieją oni, jak ważny jest w pracy wychowawczej bezpośredni kontakt z dziećmi i młodzieżą.

Podczas tej „pandemicznej” pracy najbardziej „poszkodowanymi” obszarami okazała się różnorodność form oraz realizacja założonych celów pracy. Drużynowi odczuli, że choć można prowadzić zbiórki online, to jednak trudno jest stosować w ich trakcie urozmaicone formy, zwłaszcza w przypadku młodszych dzieci.

Co ciekawe, większość drużynowych deklaruje, że tym, co nie uległo zmianie (i co również przed pandemią działało właściwie), jest regularność zbiórek. Ale jednocześnie z ankiet wynika, że **w części drużyn i gromad nie działał system małych grup** – choć nie zawsze było to wynikiem trudności wynikających z ograniczeń związanych z pandemią – w wielu jednostkach, jak zgłaszali drużynowi, nie działał również wcześniej.

Jasną stroną jest, że w wielu drużynach poprawie uległo zdobywanie stopni i sprawności indywidualnych. W pewnym sensie czas pandemii można zatem uznać za sprzyjający rozwojowi pasji naszych podopiecznych – i być może harcerstwo odegrało ważną rolę w tym, aby ten trudny czas był dla dzieci i młodzieży okresem nie tylko po-

nurego osamotnienia, ale także okazją do tego, by zwiększyć swoją wiedzę o świecie i zastanowić nad tym, co ich interesuje. Skupienie na realizacji zadania, które przecież – zgodnie z metodyką zdobywania sprawności – sami sobie wybieramy, może być czynnikiem sprzyjającym odzyskaniu sprawności, którą wielu z nas podczas pandemii straciło.

Drużynowi twierdzili również, że nie otrzymali odpowiedniego wsparcia – i **wielu z nich skarżyło się, że nie uzyskali pomocy z Głównej Kwatery czy chorągwi**. Należy jednak przyznać, że o wielu rodzajach udzielanej „nie wprost” pomocy drużynowi mogli po prostu nie wiedzieć – tłumaczenie z języka prawniczego na zrozumiałe dla harcerzy kwestii obostrzeń, nakazów i zakazów było przecież wykonywane na najwyższych szczeblach organizacji i wszyscy korzystali z tej pracy – nie wiedząc czasem nawet, kto właściwie ją wykonuje.

Drużynowi odczuwali również brak wsparcia osobistego – wielu czuło się osamotnionych, nie słyszało dostatecznie często pytania „co słyszać?”.

Duży był w minionym roku kłopot z płaceniem składek. Pokazuje to, że ich zbieranie nie zawsze jest przez nas organizowane we właściwy sposób – rodzice często traktują składki członkowskie jako „opłaty za zbiórki”, a nie jako pieniądze, które, jak w innych organizacjach, wpłaca się za przynależność do ZHP. Widoczne jest zatem, że ten temat musi być bardziej szczegółowo omawiany chociażby podczas kursów przewodnikowskich oraz powinien być poruszany na odprawach namiestnictw – drużynowy musi wiedzieć, czym i po co są składki, aby później móc bez lęku rozmawiać na ten temat z rodzicami swoich wychowanków.

Jeśli chodzi o przedsięwzięcia programowe, to chyba można powiedzieć, że chorągwie wyszły

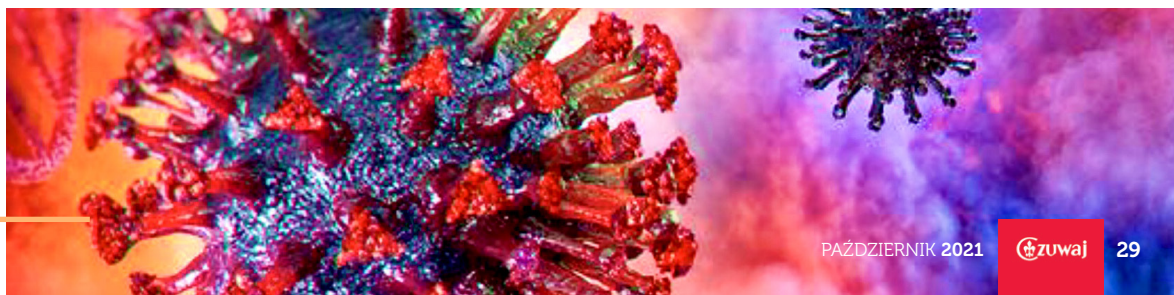
naprzeciw potrzebom harcerzy – **odbywały się biwaki dla kadry i złoty online, a także prowadzone było kształcenie**. Na przykład kurs harcmistrzowski „Cogito”, w którym sama przecież uczestniczyłam, w znacznej mierze odbywał się zdalnie – i pomimo pewnych niedogodności spełnił oczekiwania, które pokładali w nim przyszli harcmistrzowie. Wielu drużynowych mogło także skorzystać ze szkoleń w zakresie obsługi narzędzia Teams – sądzę, że było to ważne, gdyż umożliwiło nie tylko przeprowadzanie zdalnych zbiórek, ale również w wielu przypadkach okazało się pomocne w pracy zawodowej.

Odbywała się też promocja materiałów programowych oraz konferencji online, w których członkowie Związku mogli uczestniczyć – i **poniekąd dzięki możliwości zdalnego udziału były one jeszcze bardziej „otwarte”**. Konferencja na temat zdrowia psychicznego, podczas której miałam przyjemność wygłosić prelekcję, pod względem organizacyjnym w niczym nie odbiegała od profesjonalnych konferencji naukowych – to był ogromny sukces.

Pandemia pokazała więc, że **posiadamy jako organizacja więcej zasobów, niż myśleliśmy** – umieliśmy się odnaleźć w wyjątkowo trudnym czasie i poradzić sobie z pandemiczną hekatombą w taki sposób, że większość z nas dalej chce działać w ZHP i z tęsknotą wyczekuje normalnej, pełnej harcerskiej aktywności. Na razie pandemia jeszcze nas nie opuściła, ale jesteśmy bogatsi o nowe doświadczenia, które warto wykorzystać w nowym roku harcerskim.

PHM. ANGELIKA SZELAĞOWSKA-MIRONIUK

ABSOLWENTKA KURSU HARCMISTRZOWSKIEGO
„COGITO” 2020/2021



PO CO DO WŁADZ?

Zbliża się kolejny zjazd ZHP, a za rok odbędą się zjazdy chorągwi. Uczestniczyłem już w zjazdach zwykłych i nadzwyczajnych naszej organizacji, dlatego pozwolę sobie podzielić się swoimi przemyśleniami, a może nawet udzielić kilku rad instruktorom, zwłaszcza tym, którzy zastanawiają się nad swoją przyszłością w ZHP i rozważają kandydowanie do władz naczelnych czy chorągwianych. Dlaczego uważam, że mogę sobie na to pozwolić? Bo byłem drużynowym, szczerowym, zastępcą komendanta hufca, zrealizowałem setki projektów o różnym poziomie złożoności. Byłem też członkiem rady chorągwi, członkiem Rady Naczelnej ZHP, a obecnie jestem komendantem chorągwi. Bacznie i z wyrozumiałością od lat przyglądam się temu, co się dzieje w Związku, współpracuję z kolejnymi naczelnikami ZHP, komisjami rewizyjnymi i sądami wszystkich poziomów. A w szczególności przyglądam się z bliska tarciom, jakie przez ostatnie kilka lat występują w relacjach między władzami naczelnymi.

Postaram się opisać te zagadnienia krótko, mając świadomość, że nie wyczerpię tematu, że część argumentów pasuje również do opisu innych funkcji, ale może komuś z Was, przyszłych członków władz, ten tekst pomoże zrozumieć, z jakimi kompetencjami i intencjami można kandydować do poszczególnych władz.

Jeśli chcesz mieć wpływ na to, co będzie działać się w ZHP, taki realny, oparty na Twoich pomy-

ślach, z gotowością do ciężkiej pracy skierowanej na ich realizację, ze świadomością konsultowania tych pomysłów przynajmniej z komendantami, a najlepiej również z radą i całym gronem instruktorskim, a przy okazji orientujesz się w finansach, procedurach zarządczych, radzisz sobie z biurokracją, umiesz podejmować trudne decyzje i poradzisz sobie potem z komentarzami i opiniami na ich temat, jesteś mega odporny i masz „grubą skórę”, potrafisz zjednywać sobie ludzi i pociągnąć ich za sobą do wspólnej pracy, a dodatkowo możesz spać spokojnie, mając świadomość braku kontroli nad tym, co w drużynach robi kilkuset drużynowych i niepewności, czy kilku lub kilkunastu komendantów na pewno rozumie słowo bezpieczeństwo z jego wszystkimi znaczeniami i czy ci komendanci dbają o hufiec i drużyny, to **kandyduj na funkcję naczelnika lub komendanta chorągwi**. A jeśli nie masz tych cech i nie masz możliwości dokonania istotnej zmiany swojego dotychczasowego życia zawodowego, rodzinnego, a do tego jeśli nie jesteś harcmistrzem, to zachęcam Cię do **podjęcia funkcji komendanta hufca**. To nadal wiele poświęceń, zarządzanie i realna praca, ale i efekty tu i teraz.

Jeśli jesteś wyrazistym harcmistrzem, z bogatym dorobkiem instruktorskim, najlepiej w działaniach na poziomie władz naczelnych, potrafisz modelować dyskusje, potrafisz słuchać, masz w sobie dużo pokory, aby nie konkurować z naczelnikiem, ale i olbrzymią determinacją do dbania o dobre

imię harcerstwa, potrafisz reagować w sytuacjach kryzysowych, a w związku z tym jesteś gotowy poświęcić w takich momentach inne ważne swoje sprawy, nawet pracę czy obowiązki rodzinne, próbujesz łączyć ludzi i ich wizje, ale masz też jasną własną wizję harcerstwa, masz zdanie w najważniejszych sprawach bieżących i potrafisz je w jasny sposób przedstawić organizacji, pełniąc funkcję wolontariacko będziesz mógł być w Warszawie, kiedy zajdzie potrzeba, a nawet czasem jeździć do chorągwi i reprezentować ZHP, to możesz rozważyć **kandydowanie na przewodniczącego ZHP**.

Jeśli nie chcesz ryzykować swojej pracy zawodowej albo nie chcesz podkopywać relacji ze współmałżonkiem, po prostu „nie masz możliwości i czasu” na codzienną wielogodzinną pracę w harcerstwie, a chcesz dzielić się własnym doświadczeniem metodycznym i kształceniowym, wieloletnimi obserwacjami różnych środowisk harcerskich, wnioskami z rozmów z wieloma instruktorami, a może byłeś już kiedyś członkiem komendy hufca lub chorągwi, pamiętasz, ile pracy i stresów kosztuje wdrażanie zmian, za to znajdziesz motywację do czytania sprawozdań, przeglądania tabel, a także nastawiasz się na długie dyskusje odbywające się co jakiś czas wspólnie z komendantem chorągwi lub naczelnikiem, po to, aby zrozumieć intencje i przyszłe efekty działań zarządów, to zachęcam Cię do **kandydowania do rady naczelnej lub rady chorągwi**.

Jeśli Twoja sytuacja zawodowa lub rodzinna nie pozwala Ci się zaangażować na tyle mocno, aby spędzać w pracy harcerskiej całe dni, a jesteś specjalistą od spraw finansowych, pracowniczych, prawa, zarządzania... Może wystarczy, że byłeś komendantem czy zastępcą, zrealizowałeś jakieś projekty, w których brało udział co najmniej kilkaset osób, albo masz doświadczenie w byciu dyrektorem w jakimś urzędzie, instytucji, w której praca konfrontowała się z oczekiwaniami społeczeństwa, a podejmowane decyzje i ich efekty nie były oczywiste dla niewtajemniczonych – nie tylko odbiorców, ale również zwykłych obserwatorów, jeśli po prostu byłeś kiedyś po tej drugiej

stronie, to zachęcam Cię do **kandydowania do komisji rewizyjnej**.

I tu następuje akapit, który oddziela te powyżej, od tego, co poniżej. Bo jeśli do władz opisanych w czterech przed chwilą przeczytanych akapitach trafią ludzie dobrze dobrani, to nie będzie dużo pracy w sądach harcerskich. W przeciwnym razie, przynajmniej w Naczelnym Sądzie Harcerskim, ciągle będzie zajęcie. A zatem, jeśli jesteś harcmistrzem, osobą otwartą na ludzi, chcesz zagłębiać się w aspekty prawne, poszukiwać analogii i porównań, masz za sobą duże doświadczenie nie tylko w realizacji licznych projektów, ale również jesteś osobą jeszcze bardziej obiektywną niż ewentualni kandydaci do komisji rewizyjnych, to uważam, że **miejsce dla Ciebie jest w sądzie harcerskim**. Tam trafiają się też sprawy najmniej przyjemne, takie międzyludzkie, więc wśród wymaganych kompetencji nie może zabraknąć wrażliwości na człowieka, poczucia przyzwoitości, a nade wszystko dystansu.



Jak widzisz, w żadnym z tych opisów nie znalazły się ambicje do sprawowania władzy i kontroli. Nie ma tu potrzeby zaistnienia, autopromocji, wybicia się na uczestnictwie w licznych obchodach świąt i uroczystości. Nie znalazło się też wśród wymaganych kompetencji przeświadczenie, że tylko Ty znasz się na wszystkim i tylko Ty wiesz, jak to wszystko powinno wyglądać. A już zupełnie nie życzyłbym naszemu ZHP, choć wyobrażam sobie takich kandydatów, aby mogła wśród powodów znaleźć się chęć zemsty, uraza, potrzeba postawienia na swoim lub opacznie rozumiana skuteczność i dążenie do celu. Z takimi ambicjami zachęcam, by udać się do psychologa, a władze ZHP dla dobra naszej ponadstuletniej organizacji, proszę, omijaj szerokim łukiem.

HM. MARIUSZ BEZDIETNY
KOMENDANT CHORAĞWI PODKARPACKIEJ



NASZ GŁOS

To było dawno, dawno temu. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, w czasach, o których niektórzy chcieliby zapomnieć, a których się nie da wymazać z historii Polski, także tej harcerskiej. W szkole instruktorskiej w Oleśnicy Związek Harcerstwa Polskiego organizował Międzynarodowe Forum Wymiany Doświadczeń Instruktorskich. Zjeżdżali na nie instruktorzy organizacji pionierskich, tych zrzeszonych w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, której w tamtych czasach ZHP było członkiem, ale także przedstawiciele organizacji skautowych. Wówczas tylko mogło nam się marzyć, by wstąpić do WOSM lub WAGGGS. Polityka naszego państwa to uniemożliwiła.

I na jaki temat dyskutowali w Oleśnicy instruktorzy o bardzo różnych światopoglądach? Co wypracowywali? Tematem obrad był projekt oenztowskiej Konwencji Praw Dziecka. Konwencji, której Polska w 1979 r. była pomysłodawcą. Prace toczyły się, jak to w takich przypadkach zazwyczaj bywa, latami. A nasza organizacja była wiodąca wśród kilkudziesięciu innych w wypracowywaniu ostatecznych zapisów tejże konwencji, która ostatecznie przyjęta została przez ONZ w roku 1989 i ratyfikowana przez Polskę dwa lata później.

Nie będę tu przypominał zbyt wielu zapisów konwencji, zauważę tylko, że zobowiązaliśmy się jako państwo do zapewnienia dzieciom odpowiedniego standardu życia oraz do ochrony ich zdrowia.

I my, ZHP, w tamtych czasach te zapisy wypracowywaliśmy. Zacytuję jednak fragment artykułu 22: *Państwa-Strony podejmą właściwe kroki dla zapewnienia, aby dziecko, które ubiega się o status uchodźcy bądź jest uważane za uchodźcę w świetle odpowiednich przepisów prawa międzynarodowego lub wewnętrznego stosowanego postępowania, w przypadku gdy występuje samo lub towarzyszą mu rodzice bądź inna osoba, otrzymało odpowiednią ochronę i pomoc humanitarną przy korzystaniu z odpowiednich praw zawartych w niniejszej konwencji lub innych międzynarodowych aktach dotyczących praw człowieka oraz innych dokumentach w sprawach humanitarnych.* Zaś w artykule 24 czytamy: *Państwa-Strony uznają prawo dziecka do najwyższego poziomu zdrowia i udogodnień w zakresie leczenia chorób oraz rehabilitacji zdrowotnej. Państwa-Strony będą dążyły do zapewnienia, aby żadne dziecko nie było pozbawione prawa dostępu do tego rodzaju opieki zdrowotnej.* Mowa jest, zauważmy, o każdym dziecku.

Piszę ten felieton, nawiązując do artykułu, jaki opublikował przed miesiącem naczelny redaktor „Czuwaj”. Zadał on otwarte pytanie – dlaczego Związek Harcerstwa Polskiego nie wypowiada się w istotnych dla dzieci problemach. Punktem wyjścia był los obcokrajowców – imigrantów, uchodźców – którzy przekroczyli naszą granicę z Białorusią i znaleźli się w Polsce. Los dzieci, które wywożone są z powrotem wraz z ich rodzicami

na granicę czy też za granicę, bo los tych dzieci opinii publicznej nie jest znany. Hm. Grzegorz Całek zadał też to samo pytanie dotyczące innych istotnych problemów, tym razem polskich dzieci. Dlaczego ZHP nie bije na alarm, dlaczego nie ma własnego zdania. Jakie są tego powody?

Przed laty byliśmy organizacją, która w tamtym stroju liczyła się jako partner polskich władz, organizacją, która mogła współtworzyć międzynarodowe zasady prawne. Dziś nasza rola sprowadza się do milczenia. Jesteśmy związkami, który nie chce reprezentować, nie chce się troszczyć o los i wychowanie dzieci, tych, które niekoniecznie są harcerzami lub skautami. To smutny fakt.

Ale nie dziwny się, że tak jest. W ZHP aż strach jest zadać takie proste, fundamentalne przecież dla istnienia autentycznego ruchu harcerskiego, pytanie. Śmieszno i straszno, że pozwolę sobie na rusek, było poczytać w internecie reakcje naszych instruktorów pod artykułem Grzegorza. Po pierwsze zadziwia, że niektórzy uznali, że nie ma problemu, że tak właśnie – wywozić na granicę Białorusi dzieci i ich rodziców – należy. Piszą to instruktorzy harcerscy, wydawałoby się rozumiejący, kim jest dziecko, nawet jeżeli nie czytali Konwencji Praw Dziecka ONZ, ale znający przecież na pamięć Prawo Harcerskie. Po drugie zadziwia postawa jakiegoś „druha” (cudzysłów wpisuję tu świadomie), który zdecydował, iż z powodu zadania przez naszego naczelnego tego kluczowego pytania: „Dlaczego?” rezygnuje z prenumeraty „Czuwaj”. Albo postawa innego, który stwierdził, że ten artykuł jest jak z „Gazety Wyborczej”. W ten sposób chciał pewnie obrazić naszego naczelnego, sytuując go w jakiejś politycznej bańce. Moim zdaniem tekst Grzegorza spokojnie mógłby ukazać się w „Gościu Niedzielnym” lub „Naszym Dzienniku”. Druh ten (ze względu na dawną znajomość nie będę go wsta-

wiał w cudzysłów) wszak jest czytelnikiem takiej właśnie prasy i nie mam mu tego za złe. Nie będę analizował innych wypowiedzi, choć aż korci, aby zakpić z autorów niektórych komentarzy.

Ważne jest, że obok słów poparcia Grzegorza przez wiele osób, znalazło się grono przeciwników, grono tych, którzy uważają, że należy siedzieć cicho. Wolałbym, naprawdę bym wolał, żeby ktoś napisał: – Tak, zabierzmy głos, przecież aktualne podstawy programowe w szkołach są dobre i minister Czarnek świetnie kieruje swym urzędem, widzimy, że mamy w kraju odpowiednią opiekę nad dziećmi i młodzieżą z kłopotami psychicznymi, i humanitarne jest odwożenie dzieci i ich rodziców – uciekinierów czy imigrantów ekonomicznych na granicę z Białorusią. – Dlaczego tak uważam? Z tymi instruktorami, którzy ewidentnie nie mają racji, można dyskutować. Przekonywać ich. Pokazywać, że białe jest białe a czarne – czarne. Przecież inaczej być nie może.

I tu mógłbym zakończyć felieton, gdyby nie okazało się, że honor (tak uważam) naszej organizacji uratował Hufiec Warszawa-Mokotów im. Szarych Szeregów. 8 października instruktorki i instruktorzy tego hufca opublikowali stanowisko w sprawie uchodźców. Bardzo mądre. Zachęcające do udzielania pomocy tym, którzy znaleźli się (niezależnie z jakiego powodu) w tak trudnej sytuacji. Jeden z komentarzy pod tym stanowiskiem na FB brzmiał: – To powinno być stanowisko ZHP. Otóż to!

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

PS Na str. 3 publikujemy uchwałę Rady Naczelnej, która po naszych felietonach (publikowanych na FB), a może bez naszej inspiracji, zabrała głos. To naprawdę cieszy.

TELEFON WSPARCIA
669 116 116

Odzież i akcesoria dla twojej drużyny



Bluzy



Polary,
kurtki,
softshelle



Koszulki,
polo



Naszywki,
plakietki



Kubki,
butelki,
termosy



Projekty
graficzne



Suwaki
do chust



Przypinki



Chusty



Smycze



Czapki



Plakaty



W drewnie



Notesy

Zainteresowany? Napisz do nas na koszulki@scouties.pl, [facebooku](#) lub [instagramie](#).

Nie znalazłeś swojego produktu? Daj znać, przygotujemy go specjalnie dla Ciebie!

Odwiedź nasz sklep internetowy



scouties.pl

facebook.com/scoutiesclothing

instagram.com/scouties.pl

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
REKLAMA@CZUWAJ.PL

	NASZYWKI I PLAKIETKI HARCERSKIE		
		HARCERSKIE KANGURKI I POLARY Z HAFTEM	
			KOSZULKI Z NADRUKIEM
	HARCERSKIE WARSZTATY KOSZULKOWE HAL 2019	PRACOWNIA HAFTU I NADRUKÓW DLA HARCERZY www.dzikikot.pl 601 580 312	

REDAKTOR NACZELNY:
hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl
501 GCALEK

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**
hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

KONTAKT Z REDAKCJĄ:
ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa
czuwaj@zhp.pl
ew. telefon: 22 33 90 759



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:
hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafat Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Hanna Musur-Bzdak
hm. Ryszard Polaszewski
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:
Główna Kwatera ZHP

KONTO DO WPŁAT NA PRENUMERATĘ:
4 Żywioty sp. z o.o.
55 1140 1010 0000 5397 6800 1002

ZDJĘCIA W NUMERZE:
Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – wg podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów. Redakcja nie płaci honorariów autorskich – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie. Nadesłanie tekstu jest równoznaczne z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!

ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO

**HUFIEC
KONIN**
IM. SZARZYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637
www.pobierowo.konin.zhp.pl
www.konin.zhp.pl konin@zhp.wiklp.pl

NAKLAD:
600 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

Zamawiając chusty, należy podać:



ZAMAWIAJ NA
zamowienia@4zywioly.pl

Zamówienia przyjmowane są od 10 sztuk. Liczba chust dwukolorowych musi być parzysta.
Przybliżone ceny chust to: dwukolorowa - 8,50 zł, lamówka - 10 zł, skautowa - 12 zł (ceny brutto).
Chusty z haftem i nadrukiem wyceniane są indywidualnie.